Nr. 164. CZWARTEK 20 LIPCA 1876. Rok 66.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wałowa nr. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 z 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 lipca.

Jeżeliby sto fałszywych alarmów o bliskiej **ugodzie z Czechami** choć na krok zbliżało sprawę do celu w Pradze jej wytkniętego, Czesi posiadaliby dotąd przynajmniej połowę tych praw, jakie zawierały słynne artykuły fundamentalne. Te pogłoski powtarzają się tak regularnie w pewnych porach roku, a mianowicie w lecie, że bez szczególnego daru proroczego można je z góry przewidzieć. Ale w tym roku wypłynęły one w formie całkiem nowej, bo przedstawiają jako twórcę ugody raz hr. Andrassego, drugi raz dr. Rechbauera a nawet całą tę frakcyę ze stronnictwa wiernokonstytucyjnego, która koniecznie obalić chce projekt ugody węgierskiej. Wersya o ugodowych planach hr. Andrassego była tak widocznie nieprawdopodobną, że nikt nie spieszył się ż zaprzeczeniem. Dr. Rechbauer zaś wystąpił z zaprzeczeniem, choć gdyby był nawet tego nie uczynił, niktby go nie posądził o podobne zamiary. Najpierw bowiem nie pozwalają na to jego przekonania polityczne a powtóre jako prezydent Izby deputowanych jest on najmniej powołany do podobnej misyi. Fabrykanci pogłosek ugodowych wcale nie liczą się z takiemi refleksyami, biorą oni sprawę tak lekko, jak gdyby krótka pogadanka kilku deputowanych przy czarnej kawie wystarczała do rozwikłania sprawy, która dziesięć lat była głównym czynnikiem dawnych walk konstytucyjnych. Najdziwaczniejszym ze wszystkiego jest pomysł, że pewna frakcya ze stronnictwa wiernokonstytucyjnego szuka sposobu, w jaki Czesi daliby się nakłonić do wzięcia czynnego udziału w obaleniu projektu ugody węgierskiej. Ta frakcya miałaby wrzekomo ochotę przyznać Czechom znaczne ustępstwa. Dobrze, że ci separatyści wiernokonstytucyjni nie chcą przyznać Czechom wszystkich artykułów fundamentalnych naraz! Gdzie się roztropność podziewa u ludzi, którzy tego rodzaju pogłoski zmyślają lub dalej w świat puszczają, tego niepodobna odgadnąć. Gdyby powiedziano, że w stronnictwie wiernokonstytucyjnem znajduje się frakcya tak niechętna Czechom, że w danym razie dla udaremnienia rokowań ugodowych z dr. Riegerem, gotowa jest przyznać Węgrom wszystko, czego się domagali przed ułożeniem znanego projektu, wersya ta nierównie lepiej odpowiadałaby usposobieniu Izby i trafiłaby prędzej do przekonania. Ale pewnie w całem stronnictwie wiernokonstytucyjnem nie znajdzie się ani jeden poseł, któryby z zawiści dla Węgrów zapierał się całej przyszłości politycznej swojego stronnictwa, i celem wtrącenia monarchii w niebezpieczne zawikłania dualistyczne wskrzeszał w zachodniej połowie epokę rokowań ugodowych.

Charakterystycznym szczególem co do **niemieckich stosunków politycznych** jest fakt, że genezą nowego stronnictwa niemiecko-konserwatywnego i w ogóle wywiązującem się przekształceniem stosunków parlamentarnych najmniej zajmuje się zapewne osobistość, którą to najwięcej obchodzić powinno, t. j. książę Bismarck. Kogoż bowiem najbliżej i najprędzej dotknąć powinna każda zmiana w stosunkach parlamentarnych, jeżeli nie kanclerza przed parlamentem odpowiedzialnego i zawisłego w działaniu swojem od jego uchwał? Samym twórcom nowego stronnictwa nie wydaje się to dziwnem, bo w programie swoim nie powiedzieli tego, że chcą stworzyć stronnictwo niezawisłe i zdolne do wywierania bacznej kontroli politycznej wobec rządu. Nowe stronnictwo nie targnie się bynajmniej na wszechwładztwo parlamentarne ks. Bismarcka i pewnie będzie dlań tak powolnem jak stronnictwo narodowo-liberalne, jeżeli tylko ks. Bismarck nadal zechce ile możności salwować pozory parlamentarnych rządów. Ale jakżeż dałoby się to pogodzić z ustępem programu, który mówi o zaniechaniu dalszej walki kulturowej i co ważniejsza, o rewizyi ustaw kościelno-politycznych jako o głównej dążności nowego stronnictwa? Trudność ta łatwo może być usuniętą przez dymisyę dra Falka. Byłaby to ofiara bardzo łatwa dla kanclerza a cenna dla nowego stronnictwa Dr. Falk nie przedstawia bynajmniej w rządzie berlińskim walki kościelno-politycznej, jest on tylko wykonawcą idey ks. Bismarcka a że ją wykonuje dotąd energicznie choć z nie wielkim skutkiem, to nie zmienia jego pozycyi. Dymisya dr. Falka niebyłaby upokarzającym warunkiem ani dla osoby ks. Bismarka ani dla obecnego systemu, zwłaszcza od chwili, gdy kanclerz przez wyniesienie podwładnych sobie urzędników Büllowa i Hofmanna na stanowisko ministrów, odjął gabinetowi berlińskiemu dotychczasowy charakter rządu parlamentarnego.

Nie ma obawy, ażeby marszałek **Mac-Mahon** postawił przed r. 1880 Francyę w taką kolizyę, w jakiej ona znajdowała się 24 maja 1873 za rządów Thiersa, t. j. nie ma obawy, aby dzisiejszy prezydent republiki zrażony jakiem nieporozumieniem z izbą, zapragnął pozbyć się steru rządów. Obawa taka w lutym b. r. miała silną podstawę, bo wtedy jeszcze nikt nie przypuszczał, że senat zdobędzie się na większość zdolną do powstrzymania wszelkich skrajnych zapędów izby deputowanych a z drugiej strony nasuwało się mimowoli przypuszczenie, że republikanie zechcą sobie powetować klęskę poniesioną 24 maja 1873 i dążyć będą do wyniesienia Thiersa na dawne stanowisko. Na żadnem polu stosunki francuskie nie ustaliły się tak pomyślnie jak w sprawie prezydentury. Marszałek Mac-Mahon lojalnością swoją zaimponował tak silnie wszystkim republikanom, że dotąd nikt nie poważył się wyzywać przesilenia a nadal także nikt o tem nie pomyśli, bo teraz senat stanąłby w drodze takiemu zamiarowi. Umiarkowaniem, rzadką wyrozumiałością i podziwienia godnym taktem politycznym marszałek Mac-Mahon wywalczył sobie stanowisko pod wielu względami podobne do stanowiska monarchów w państwach konstytucyjnych. Stojąc po nad stronnictwami i mając na oku jedynie dobro kraju, marszałek nie miesza się do spraw parlamentarnych a wszystko, co mówiono o jego pressyi w czasie wyboru Buffeta, było złośliwem kłamstwem, które nie przyjęło się nawet w kołach nieżyczliwych marszałkowi. Osoba marszałka Mac-Mahona nie wchodzi nigdy w rozprawy parlamentarne a gdy raz Cassagnac uderzając na ministra spraw wewnętrznych pozwolił sobie zrobić taki krok, sami republikanie zaczęli protestować. W takim składzie rzeczy nie ma nic dziwnego, że we Francyi nikt się teraz nie troszczy o to, kto będzie następcą marszałka Mac-Mahona. Jego dobrowolne ustąpienie nie grozi krajowi a o śmierci lub innej katastrofie Francuz lekko rzeczy biorący, nigdy nie myśli w ten sposób, ażeby już naprzód obmyślał środki przezorności. W każdym razie jednak kwestya ta jest pod każdym względem ciekawą. Przed wyborami ostatniemi i w pierwszej chwili po wyborach opinia nietylko Francyi lecz nawet Europy widziała w Gambecie dojrzewającego kandydata na posadę prezydenta. Czy i dziś panuje taka opinia, wątpimy bardzo, a przynajmniej w Europie została ona mocno zachwianą. Najpierw bowiem faktem jest, że w tej chwili Gambetta przestał być bożyszczem politycznem większości w kraju i izbie deputowanych. Nowy parlament nie dokazał tego, czego przed wyborami po nim oczekiwano. Już od poruszenia sprawy amnestyjnej zaczęli powstawać i róść w znaczenie nowi, skryci bohaterowie parlamentarni, którzy wprawdzie nie prześcignęli Gambetty w popularności ale osłabili ją znacznie. Nadto wystąpił Gambetta kilka razy w izbie z taką gwałtownością i wywołał sceny tak

---

ZEMSTA KOZACZA

OPOWIEŚĆ HISTORYCZNA

X.

Kamieniec zdobyli Turcy! Wieść głucha o nieszczęściu obiegła Polskę całą... Kamieniec w ręku pogan! To droga dla nich otwarta w głąb Rzeczypospolitej, to klęska ciężka, niepowetowana, nieobliczona w następstwa!

Przedmurza zdobył wróg! Rusi Czerwonej nic już nie obroni, a tam było gniazdo rodzinne pułkownika. Wyrwał się tedy Piwo z objęć kobiety, opiekę nad zameczkiem zdał na podkomendnego oficera, a sam na czele chorągwi poleciał bronić Polski. W połowie września był już w złoczowskiej warowience, której załogą dowodził major Stryn, na czele pieszego regimentu jenerała Bokuna. Po wspólnej naradzie pułkownik usunął się w okolicę Lwowa — i to na kilka dni przed oblężeniem: „Turcy nad Złoczowem — pisze Sobieski do podkanclerzego — zabawiali się zamkiem, którego przez sześć dni dobywali i dobyli *tandem*. P. Piwo z komunikiem wcześniej ztamtąd wyszedł“.

Z kolei spotykamy pułkownika pod Gołębiem, w roli bezstronnego widza tych smutnych między drobną szlachtą a starszyzną nieporozumień, ale w grudniu już 1672 r. znowu powraca do Dymiru. Zastał Handzię tak roztęsknioną i rozbolałą rozstaniem, że wypłacając się za owe gorące przywiązanie — sakramentem ślubnym z nią się połączył. Gdyby nie klęski kraj nawiedzające, Piwo byłby najszczęśliwszym człowiekiem w świecie...

Co robił w tym czasie najścia tureckiego Haneńko? Gościł w Polsce, stał po stronie króla, zabierał się do ukarania swawoli magnatów. „Patryotyzm — pisze Bartoszewicz — wiąże jeszcze silniej tego hetmana kozackiego ze szlachtą polską skonfederowaną w Gołębiu. Szukając króla, Haneńko z kozakami swoimi był wtedy głęboko w Polsce, nawet podobno na Mazurach; trzymał stronę szlachty i króla, i lada chwila mógł skarcić panków polskich, buntujących się naprzeciw królowi, po kozacku, łupieztwem i pożarami; król rękę tę zatrzymał.“

Ale kiedy watażka humański, jako miecz groźny zawieszony nad głową przeciwników majestatu, bujał po Rzeczypospolitej. Doroszeńko wówczas w asekuracyi Ordy wracał do Czehryna. Naturalnie że szło mu przedewszystkiem o wypędzenie uzurpatora, bo tak nazywał swego przeciwnika, z ręki Michała Korybuta ustanowionego. Podpadł więc pod Humań, gdzie Białogrod dowodził, a kozacy się poddali bez szemrania. Doroszeńko — zabrał Haneńkowę i Białogrodowę do niewoli, dygnitarzy zaś miejscowych wywieszał albo rozstrzelał. A wszystko to się działo w miesiącach wrześniu i październiku 1672.

Haneńko po powrocie z Polski zastał ruinę. Zły i markotny już z niej odjeżdżał; dano mu pięć wiosek tylko, syna król zaszczycił tylko tytułem rotmistrza, a watażka pragnął więcej. Tułając się teraz po Ukrainie ze swoim oddziałem, słał posły do Rossyi, a sam się przedzierżgnął w rabusia i opryszka. Co uszło chciwej ręki Doroszeńkowej, to on zniszczył do szczętu, odarł i spalił. W początkach 1673 r. posunął ku Polesiowi, i niby to dobre stosunki zachowując z Białocerkwią i Dymirem, ostrzył na nie zęby; syn zaś pamiętny krzywdy, serce ojcowskie nienawiścią rozpłomieniał ku polskiemu pułkownikowi.

Piwo nic o tem nie wiedział. Hetman wielki nowy ciężar zwalił na jego barki, kazał mu sobie przysyłać wieści z za Dniepru, z Zaporoża, z Turcyi, z Moskwy nawet. Jeden tylko raport, jako ślad piśmienny po pułkowniku pozostał, datowany 18 sierpnia 1673 z Dymiru; w nim rozpisywał się komendant o Sierku, o Perejasławku, i donosił o opłakanym stanie Białocerkwi. „*Circum circa* — pisał — ścieśniona jest od Doroszeńka, przez Czerniackiego, nakaźnego hetmana, ze wszystkimi kozakami i Tatarami Lipkami“. O Haneńce nie słyszał nic — buja po stepie....

Aż oto w kilkanaście dni potem, zjawił się ów gość niespodziewany z całym taborem, w towarzystwie syna i rozpiął namioty na płaszczyźnie pod miasteczkiem. Pułkownik Piwo zaprosił gości do siebie, podejmował ich w zamku; pułkownikowa wychodziła na ich przyjęcie. Piękna była krasą dawniejszą, niewieścim wstydem, który jej białe lica oblewał gorącym rumieńcem na widok nieznanych ludzi. Paweł pożerał ją oczami, widok kobiety, która była niegdyś jego własnością, dławił go... Ponury i milczący śród biesiady pił dużo, układając zdradę sromotną.

Stary hetman uskarżał się na niewolę żony, surowo trzymanej w Czehrynie; na biedę w Ukrainie polskiej powszechną, ale ochotniejszy był do rozmowy. Późno już w nocy wrócili do siebie z biesiady i długą odbyli naradę w namiocie, a skutkiem jej było zaproszenie Piwy na ucztę obozową. Pułkownik nie przypuszczając podstępu, stawił się z nielicznym pocztem.

Wśród gwaru zasiedli do stołu — kielichy gęsto krążyły, ochota wrzała w gronie. Ku końcowi, kiedy pijane kozactwo wysunęło się z namiotu, pociągając za sobą panów towarzyszy, nagle Paweł pchnął nożem pułkownika, a tak zręcznie, tak po zbójecku, że ofiara padła na ziemię bez jęku...

Popłoch zrobił się wielki...

Z krzykiem rzucono się na zamek; stary watażka natychmiast go opanował, a oddział polski skupić się już nie miał czasu...

Kozactwo zrabowało wszystko, dragonia ratowała się ucieczką niosąc do Polski wieść straszną o zdradzie i morderstwie.

Hetmanowicz po dokonanej zbrodni jął szukać kobiety, do której pałał wielką namiętnością. Małżonka jednak nieszczęśliwego pułkownika uprzedzona o nieszczęściu, przeczuwając co ją czeka, w nurtach strumienia pod zamkiem przepływającego zgon przedwczesny znalazła...

Kozactwo rozsypało się po całem Polesiu, podnosząc lud kmiecy do buntu. Połowa oddziału Haneńki obciążona łupem — dostała się na Zadnieprze.

Ciało walecznego pułkownika spoczęło w niepoświęconej ziemi.

A po jego wiernej żonie, na długo została śród miejscowego gminu legenda. Podanie o prostej wieśniaczce przechodziło od pokolenia do pokolenia; stromy brzeg, z którego się w nurty rzeki rzuciła, lud odtąd skałą Handzi nazywał...

I dziwna rzecz, jak się to pośród chat kmiecych przechowują legendy! Pamiętamy, przed dwudziestą z górą laty, pieśń lirnika wioskowego. W niej było o czarnobrewej Handzi, która pokochała lackiego pułkownika, dla niego porzuciła dawniejszego kochanka kozaka; kozak puścił z dymem dom i dobytek „Laszka“, a wietrznica z bolu i rozpaczy na dno bystrej rzeki poszła...

Jesteśmy najpewniejsi, że opowieść ta dzieje żywota dzielnego Piwy odzwierciedlała, tylko z laty, każdy lirnik, z natury improwizator, coś z niej ujął, coś dodał... Doszła więc do nas w sukience przykrojonej do tendencyjnych potrzeb teraźniejszości...

przykre, że nawet najwięksi wielbiciele zachwiali się w opinii o jego zdolności do kierowania losami państwa.

KORESPONDENCYE

Konstantynopol, 12 lipca.

☽ Jaki też los gotuje sobie Serbia w razie, gdyby w dzisiejszej walce orężnej uległa przewadze broni tureckiej? Pochop do postawienia takiego pytania biorę z tureckiego tutejszego dziennika *Wakit*, który w tej sprawie ogłasza artykuł, zasługujący o tyle na uwagę, że jakkolwiek zdań w nim wypowiedzianych uważać nie można za powzięte przez rząd postanowienia, to są one przecież wyrazem publicznej opinii tureckiej.

W artykule tym odpowiada *Wakit* dziennikowi *Stamboul* na jego wiadomość o zapadłym w Porcie dekrecie destytucyi księcia Milana i następujące z tego powodu daje oświadczenie. „*Stamboul* donosi, że W. Porta ogłosiła destytucyę księcia Milana, i że rząd cesarski wydał proklamacyę, wzywającą Serbów do wyboru nowego księcia. Wiadomość tę *Stamboula* powtórzyła większa część miejscowych dzienników. Myśmy nie poszli w ich ślady, sądzimy bowiem, że wiadomość ta *Stamboula* jest wymysłem jego redakcyi. Rząd cesarski zmuszonym się widział, w celu zgniecenia buntu Serbii, do zrobienia tylu przygotowań, i do narażenia się na tak nadzwyczajne wydatki, że nie będzie mógł się zadowolić samą tylko destytucyą i zmianą księcia Milana, jakoby jedyną dla siebie indemnizacyą. W. Porta ma bezsprzecznie wszelkie prawo do żądania i do przedsięwzięcia tego rodzaju realnych środków bezpieczeństwa, któreby nie dozwoliły w przyszłości podnieść Serbii nowego buntu. Cel zaś ten, jak to już na innem powiedzieliśmy miejscu, da się jedynie osiągnąć przez obsadzenie wojskiem cesarskim fortecy Belgradu i przez rozwiązanie armii serbskiej. Ale i to nawet nie wystarczyłoby już dzisiaj My żądamy prócz tego, i to wedle wszelkiej słuszności i sprawiedliwości, zwrotu kosztów wojennych. Ponieważ Serbia wojnę nam wypowiedziała, i stała się dla nas przyczyną tylu strat i kosztów, słusznie więc i wszystkie tego następstwa ona ponieść powinna. Zażądamy więc od niej tego tylko, co słusznem jest i sprawiedliwem. Co zaś do *wojewody* serbskiego, kto nim będzie, czy ten czy ów, to dla nas rzecz całkiem obojętna.“

Tak przemawia *Wakit* już teraz; — a po takim lekceważącym tonie tureckiego organu przed zwycięstwem, na jakiż diapazon nastroi się tryumfalna trąba po odniesionem zwycięstwie? Bodaj, czy nie należałoby się obawiać, że do Serbów trzeba będzie w takim razie zastósować owo fatalne: *vae victis*! Wprawdzie *dubius belli eventus*, ale po ludzku rzecz biorąc a opierając się na urzędowych tureckich depeszach, o których przypuszczać musimy, że się z rzeczywistością zgadzają, Serbowie nie mają szans zwycięstwa.

* Przynoszą mi właśnie w tej chwili nadzwyczajny dodatek do *Levant Heralda*, drukowany dzisiejszego dnia (12) o godzinie 8 rano, w którym znajdują się trzy telegramy z teatru wojny, zakomunikowane *Heraldowi* przez dyrekcyę prasy, a wszystkie zwycięskie.

Wedle przyjętego a umotywowanego w ostatniej mojej korespondencyi zwyczaju, przesyłam *Gazecie Lwowskiej* wszystkie te trzy depesze w dosłownem tłómaczeniu.

Seraskierat otrzymał wczoraj następujący telegram, datowany dnia 10 lipca, od Mehemeda Ali paszy, dowodzącego naczelnie dywizyą Nowy Bazar: „Serbi podnieśli szańce na pogranicznym posterunku, zwanym Osman-Bazar, o godzinę mniej więcej drogi od tureckiej wsi Bernicza, a o trzy godziny od Senicy. Major Ibisz aga raportuje, że dnia wczorajszego (w niedzielę) awangarda rezerwy zaatakowała i zdobyła te szańce, położywszy nieprzyjacielowi 23 trupa i zdobywszy na nim około sto mundurów i różnych innego jeszcze rodzaju przyborów. Spaliwszy potem małą osadę serbską, Chardżekę, złożoną z 6 budynków, oddział powrócił do obozu. W tem spotkaniu straciliśmy 6 zabitych i 5 rannych.“

Druga depesza z tej samej daty, wysłana przez Hasana paszę, generała dywizyi brzmi: „Co tylko otrzymałem telegram od pułkownika Hussejna paszy, w którym mi donosi, że powrócił zwycięzcą ostatniej nocy o godzinie 10 m. 45 z oddziałem, którym komenderuje w Nowym Bazarze. Pasza wydał był rozkaz do oficerów komenderujących oddziałami w Soczanicy, żeby równocześnie z nim na nieprzyjaciela uderzyli. Stosownie do tego uderzyli oni razem na obóz nieprzyjacielski i zmusili go do odwrotu. Następnie zajęto wieś Soczanicę, o cztery godziny od obozu, a o trzy do czterech godzin od granicy serbskiej. Buntownicy pierzchli w puch rozbici, pozostawiając liczną po za sobą zdobycz, porzucając ręczną broń, amunicyę i nie mało bydła, które się bardzo intendanturze przydało. Tym sposobem zdobyto przeszło 600 karabinów i iglicówek (!) 18 furgonów amunicyi i przeróżnych wojskowych efektów. Wielka część tej broni i amunicyi rozdaną została pomiędzy wojsko nasze nieregularne. Okolica ta wolną dziś jest od nieczystej obecności buntowników.“

Następujący, trzeci telegram, również w dniu 10 lipca nadesłał Achmet Hamdi pasza, komendant dywizyi w Skodrze: „Po spotkaniu, jakie miało miejsce ostatniej niedzieli o godzinę drogi od Podgorycy, jak o tem złożony był raport, Czarnogórcy powzięli zamiar wywołać w naszym obwodzie Kocza podobne zamięszanie, jakie panuje u nich w obwodzie tego samego nazwiska. Powziąwszy języka, że w tych stronach gromadzą się stopniowo coraz większe siły z Wasowiczów, Petropawłowiczów i innych okolic, uznano za rzecz stosowną rozprószyć je przed czasem. Dzisiejszego więc rana o godz 5 i kwadrans, batalion regularnej piechoty i dwa bataliony milicyi, wraz z nieregularnemi ze Skodry, z Perdigorycy, z Godoropu, z Hota i z Kostran, wymaszerowali ze Skodry na wskazane powyżej miejsce, gdzie przez 4 godziny toczyli bój z 5000 Czarnogórców. Nie mniej, jak 31 znaczniejszych naczelników poległo w tym boju, z prostego gminu 400 zabitych a dwa razy tyle rannych. Mnóstwo broni, amunicyi, jak i kołpaczków galonowanych, jakie przywódzcy ich noszą, zostało w naszem ręku; nieprzyjaciel kompletnie pobity, poszedł w rozsypkę. Zburzyliśmy również i szańce, którémi rozpoczął wzmacniać swoją pozycyę. W tem spotkaniu straciliśmy 11 zabitych a 25 rannych. Tym sposobem szczęśliwy utworzył się prolog do błogosławionego panowania naszego Sułtana. I w przyszłości nie pozwolimy również buntownikom gromadzić i jednoczyć sił owych. Wszelkiemi siłami będziemy się starali, żeby ich rozprószyć.“

Dnia wczorajszego wysłano znów parostatkiem *Kajzerye* około tysiąca ochotników i 200 artylerzystów do Saloniki, zkąd koleją żelazną przewiezieni będą do Nowego Bazaru dla wzmocnienia korpusu armii, działającej przeciw Serbom.

W Stambule otworzone zostało, pod opieką i protekcyą Midhata baszy, biuro werbownicze, w którem zapisują się na ochotnika muzułmanie, i zdatni i nie bardzo zdatni do służby wojskowej — i zbyt młodzi i za starzy, bez braku. Zapisują się jednak licznie — jedni być może z patryotyzmu, albo raczej z fanatyzmu, drudzy z biedy i dla kawałka chleba, którego mnóstwo ludzi łaknie dziś w Stambule.

Ochotnik taki będzie pobierał dziennie tylko 300 dram chleba i 80 dram mięsa, ale zawsze lepszy rydz jak nic! Żołdu nie będzie pobierał żadnego — ale w bandach nieregularnych od czegoż własny przemysł i spryt?!

Dla nadania wszelako tym bandom jakiego takiego pozoru wojskowego, obiecano każdemu ochotnikowi dać jakiś rodzaj jednostajnych, uniformowych szarawarów i jednostajnych kapotek. Podzieleni prócz tego na sekcye, oddani będą pod komendę oficerów regularnej armii. Nie zmieni to jednak bynajmniej ich natury i charakteru, a oficerowie regularnej armii, (*nizamu*) nie zdołają poskromić swawoli.

Rzecz to z dawniejszych praktyk znana. W tej mierze nie ma tu żadnej różnicy zdań.

Wszyscy ubolewają nad losem, jaki spotka Serbię, gdyby tego rodzaju posiłkowe wojsko wrzucone być miało w jej granice, ku pomocy *nizamu*.

Zapewnienia rządu nie zmienią natury i charakteru band baszybożuckich, jak ich nie zmienią dani im na komendantów oficerowie *Nizamu*, zważywszy mianowicie warunki, wśród których werbują się nawet tu w Stambule te baszybożuckie oddziały. Na czele każdego, jak to sam widziałem, stoi jakiś derwisz z zieloną chorągiewką w ręku, i oprowadza go po mieście Zielona chorągiew Mahometa, kiedy zostanie wywieszoną, oznacza wezwanie prawowiernych na wojnę świętą *(dżehat.)* Małe zielone chorągiewki w ręku derwiszów, czyżby miały oznaczać, jeżeli jeszcze nie wezwanie do wojny świętej, to przynajmniej do świętej partyzantki?

Porta chciałaby widocznie uniknąć pozorów wojny religijnej. Pod jej zatem presyą wystąpiła tu pewna liczba Greków z prośbą do rządu, o pozwolenie formowania na usługi Turcyi legionu greckiego. Pozwolenie zostało udzielone. Ochotników do tego legionu zapisało się już podobno 1.500, jak o tem donosi *Stamboul*, który przy tej okazyi wzywa i Ormian, jako wiernych Porty poddanych, ażeby poszli w ślady Greków. Ale ponieważ, jak powiada, Ormianie nie grzeszą zbytkiem odwagi wojskowej, a odznaczają się natomiast wielkiemi talentami „w złocie“, radzi im przeto, żeby zamiast krwią, spłacili dług krajowi złotem, które użyte byłoby na wyekwipowanie i żywienie tych, co za nich będą się bili. Nie zła rada! Czy usłuchają jej Ormianie, wątpić należy, ale na ujęciu sobie samych już Greków odniosła Porta istotne korzyści.

SPRAWY MONARCHII

— W podróży do Salzburga towarzyszą Najjaśniejszemu Panu adjutant fmp. br. Mondel, generał Beck i major br. Salis-Samaden. — Ochmistrz dworu książe Hohenlohe wyjechał do Salzburga 18 b. m.

— O spotkaniu Monarchów Austryi i Niemiec w Salzburgu pisze wiedeński korespondent *P. Lloyda:* Chociaż na zjeździe rozbierane będą przeważnie sprawy polityczne, mimo to spotkanie w Salzburgu różnić się będzie od zjazdu w Reichstadt charakterem czysto prywatnym, Monarchom nie towarzyszy żadna osobistość polityczna, żadne protokoły nie będą spisywane o treści i rezultacie konferencyj odbytych, żadnego uwiadomienia nie otrzymają w tej mierze inne mocarstwa. Co przymierze trzech mocarstw uczynić ma i uczyni — pod każdym warunkiem lub wśród pewnych stosunków — to omówiono już w Reichstadt. Cesarz Wilhelm zgodził się na wszystko, więc w Salzburgu rezultaty zjazdu w Reichstadt nie ulegną ani zmianie ani uzupełnieniu.

— Przed wyjazdem do Salzburga Najjaśniejszy Pan przyjmował nowomianowanego nadzwyczajnego ambasadora tureckiego Aleko-baszę (księcia Vogorides) i przyjął na uroczystej audyencyi jego kredytywę. Przy wjeździe do pałacu cesarskiego i wyjeździe przestrzegane były wszystkie formalności ceremoniału. Po przyjęciu kredytywy przedstawieni zostali Najjaśniejszemu Panu członkowie ambasady tureckiej i pierwszy sekretarz Fahon Effendi, drugi sekretarz Ohan-Effendi i wojskowy *attaché* Chevky-bey.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Demonstracya wojskowa w Kijowie.)

Russki Inwalid otrzymał z Kijowa list, który jaskrawe rzuca światło na usposobienie panujące w armii rossyjskiej. Powtarzamy ten list bez komentarza nie biorąc odpowiedzialności za opowiedziane w nim wypadki których szczegóły wydają się nam pełnemi grubej przesady *Russki Inwalid* pisze:

„Nigdy nie ukrywaliśmy sympatyj naszych dla chrześcijan a nienawiści ku Turkom. Obecnie jednak umysły tak są wzburzone, że koła urzędowe będą musiały staczać trudną walkę z panującą w Rossyi opinią. Oto przykład: W niedzielę 9 lipca wyruszyły dwie dywizye jazdy na paradę kościelną; kapelan wojskowy mówił o wojnie tureckiej i o okrucieństwach Turków, co tak poruszyło żołnierzy, że ponuro i z szemraniem wrócili do koszar. Zawiadomiony o tem generalny gubernator kazał zamknąć bramy koszar i zasądził kozaków za „złe zachowanie się“ na areszt w koszarach.

Podczas capstrzyku rozeszła się pogłoska o klęsce Serbów pod Zajczarem. Kozacy terekskiego pułku rzucili się z dobytemi szablami na muzykę, która w tej chwili umilkła. Kompania kubańskiego pułku siekierami i żelaznemi sztabami rozbiła bramę od koszar a wyparłszy straż oswobodziła uwięzionych kozaków. Nie zważając na upomnienia oficerów wyruszyli kozacy na miasto i przeciągali ulicami wśród okrzyków „Niech żyje Rościsław Fadejew! Niech żyje wojna!“ Przed pałacem generał-gubernatora zatrzymali się kozacy i zażądali od straży oddania honorów wojskowych. Generał gubernator w pełnej gali wyszedł na balkon i powitał kozaków. Ci powitali go okrzykiem hurra! a potem krzyczeli: „Gdzie jest minister wojny? My nie mamy ministra wojny! Niech żyje Fadejew! Niech żyje wojna! Precz z Miljutynem! (minister wojny)

Wreszcie przyszedł gubernator do słowa i zapewniał, że Serbowie umyślnie ponieśli klęskę (sic!) aby się przekonać, czy Rossyanie na seryo sympatyzują z nimi. Wyja-

---

Kilka jeszcze rysów do tego smutnego obrazu brakuje.

Polska gotowała się do nowej wojny z Turcyą. Stan jej był tak opłakany, że nie tylko niepowołano Haneńki do odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię, ale starano się oszczędzać go nawet. Oto co podkanclerzy Olszowski pisał do Sobieskiego: „Aczkolwiek Haneńko dużo nabroił, trzeba to pokryć zapomnieniem, bo w stanowisku swojem, może od tyłu szarpać Doroszeńkę, gdyby się temu zachciało pomagać Hussejnowi baszy“.

Była chwila, że podkanclerzy miał zamiar syna humańskiego watażki ściągnąć do Przemyśla z sporym zastępem kozaków, ale obawa, aby tam nie poszukiwano za morderstwo Piwy odwetu, wstrzymała go od tego. Poczciwy ks. Olszowski myślał tylko o ratunku kraju... I to jedna także z niewielu pięknych postaci, pośród tego społecznego rozstroju...

Niebawem wyruszył Haneńko w asekuracyi kilku polskich chorągwi przeciw Doroszence. Przysłało mu nawet pomoc Zaporoże; mołojcy siczowi przybyli pod dowództwem Makuchy i Suchoweja, „tego, który to w latach dawniejszych na hetmaństwo Hadziackie i Czehryńskie samowolnie rogi swoje podnosił.»

Spotkanie nastąpiło pod Steblowem. Doroszenko zewsząd osaczony, już miał uledz, ale przybyła na odsiecz orda tatarska i rozproszyła nieprzyjaciela. Haneńko uciekł na Niż. Karyera jego w Polsce była skończona, wracać do niej nie miał po co. Ale i na Siczy zbieg bezpieczeństwa nie miał, Sobieskiego stosunki i tam sięgały, więc exwatażka humański przedarł się za Dniepr, złożył buławę w ręce Samojłowicza i zamieszkał w Kościelcu.

Stary był — dobiegał lat 70 burzliwie spędzonych, prosił się tedy do Kijowa, na dewocyą przy jednym z tamtejszych monasterów, na co też uzyskał pozwolenie. Od tej chwili schodzi z areny politycznej, cicho siedzi, umiera zapomniany, na synie wygasa jego potomstwo... Pawełek młodo zeszedł z tego świata — zapił się. Dodajmy, że Mikołaj Haneńko, występujący później w dziejach Małorosyi na początku XVII w., jako sekretarz hetmana Skoropadzkiego, pochodził od brata watażki polskiego.

I Doroszeńko niebawem opuścił stanowisko, zalawszy wprzódy krwią i ogniem wszystką Ukrainę. Osadzony w Sosnicy za Dnieprem, zrzekł się buławy, potem wyjechał do Moskwy, a że miał spory majątek, więc ożeniono go z córką bojarską. Wkrótce umarł. „Awanturnik i samolub na wielką skalę, mówi Bartoszewicz, miał wszakże wiele patryotycznego uczucia. Skończył nikczemnie..“

Ukraina została pustką. Rozciągał często nad nią władzę w imieniu Rossyi hetman Samojłowicz, ale go Turcy nieustannie płoszyli. Usiłowania Sobieskiego, podjęte w celu wskrzeszenia kozaczyzny polskiej, spełzły na niczem. Hohol, pułkownik bracławski, przeniósł się wprawdzie do Dymira, dał on początek nowemu szeregowi nakaźnych atamanów, którzy byli na żołdzie królewskim, a zostawili w dziejach nie bardzo świetne wspomnienie...

Ale to już nie należy do niniejszego opowiadania...

DR. ANTONI J...

śnienie to nie zadowoliło kozaków. Odezwały się ponownie okrzyki: „Niech żyje Fadejew! Niech żyje wojna! Precz z Turcyą!“ Wtedy kazał gubernator odczytać zmyślony telegram od następcy tronu, wzywający żołnierzy do porządku i grożący karami gdyby się nie uspokoili. Na to odezwały się głosy: „Niech żyje carewicz! Z Tobą w ogień i w wodę! Jeżeli Serbia ulegnie w walce, albo Turcy zginą bez naszego udziału, będziemy dostatecznie ukarani.“ Sceny te trwały aż do północy.

Tymczasem nadciągnęły cztery pułki piechoty i dwa bataliony strzelców gwardyi z najeżonemi bagnetami. Wojsko to ustawiło się frontem do kozaków, lecz w chwili, gdy dowodzący pułkownik zaczął przemowę do kozaków, własny pułk jego zawołał jednogłośnie: „Niech żyje wojna! Niech żyje carewicz! Niech żyje Czernajew! Smierć temu, kto nam nie pozwoli iść z nim razem! Pułkownik chciał jeszcze raz zabrać głos, ale uderzono w bębny i z tysiąca piersi dobył się okrzyk: „Wojny! Wojny!“ Przytomności umysłu gubernatora powiodło się wreszcie uspokoić zapaleńców. Dopiero około godziny 2 wróciło wojsko do koszar wydając ciągle okrzyki „Niech żyje wojna! Śmierć Turkom!

(Wodzowie tureccy.)

Korespondent stambulski *National Ztg.* podaje następującą charakterystykę wodzów armii tureckiej w wojnie przeciw Serbii i Czarnogórze: „W Hercegowinie i Bośnii dowodzi wojskami tureckiemi A c h m e d M u k h t a r b a s z a; jest on średniego wzrostu, liczy około 40 lat, pobierał nauki wojskowe w szkole Harbije-Mektebe, pod kierownictwem późniejszego seraskiera Hussejna Avni baszy. Mukhtar basza wziął sobie za wzór swego nauczyciela, to też między uczniem i nauczycielem zachodziło pewne podobieństwo; od dawna zdradzał bowiem Mukhtar basza takie same zdolności administracyjne, jakiemi przedewszystkiem odszczególniał się Avni basza. Jakie zaś rozwinie zdolności taktyczno strategiczne, przyszłość dopiero okaże. Mukhtar basza otrzymał polecenie zbliżania się ku granicy serbskiej; (znowu wrócił do Hercegowiny aby bronić Mostaru; Red) miejsce zaś jego w Hercegowinie ma zająć D ż e l a l-E d d i n-b a s z a. Jest to rodowity Polak (Borzęcki. Przyp Red.) odznaczający się niepospolitemi zdolnościami i szczególną brawurą wojskową. Prawem skrzydłem armii Mukhtara baszy dowodzi A c h m e d E j u b basza, zaś szefem jego generalnego sztabu jest R e d s z y d basza, wysoko wykształcony oficer, który pobierał nauki wojskowe w Belgii. Najmłodszym dowódzcą wojsk tureckich jest O s m a n basza, dowodzący w okolicach Widdynia. Mówią o nim powszechnie, że jest to człowiek niezmiernej energii i siły woli, zdolny i wykształcony i że piękną ma przed sobą przyszłość.

(Wodzowie serbscy.)

Armia serbska posiada dość znaczną liczbę wykształconych fachowo oficerów, którzy jednak nie mieli dotychczas sposobności popisania się swemi zdolnościami. Obecna wojna nastręcza im do tego wyborną sposobność, i niektórzy już usprawiedliwili pokładane w nich nadzieje.

Jednym z najzdolniejszych oficerów serbskich, jest generał Ranko A l i m p i c z którego krótki życiorys podaliśmy w *Gazecie* zaraz po wybuchu wojny. Alimpicz brał czynny udział w rewolucyi przeciw Alexandrowi Karageorgewiczowi (1858) i z tego powodu zaliczany jest do najgorliwszych zwolenników dynastyi Obrenowiczów. Jako dyplomata mniej był szczęśliwym; używany do rokowań z Czarnogórą, wszystko od razu wygadał. Natomiast ma być bardzo walecznym w polu i wybornym znawcą stosunków bośniackich.

Szef sztabu generalnego podpułkownik Lubomir I w a n o w i c z, był przez dłuższy czas szefem kartograficznego departamentu w ministerstwie wojny, komendantem szkoły wojskowej a przed dwoma laty ministrem robót w gabinecie Marynowicza. Mimo młodego wieku, posiadać on ma gruntowną znajomość stosunków na półwyspie bałkańskim i wielkie doświadczenie w swoim fachu. Specyalnością jego jest Stara Serbia, południowa część Bośnii, Hercegowina i Czarnogóra, gdzie długo przebywał i bardzo dobrze jest widzianym, czego o Alimpiczu powiedzieć nie można.

Pułkownik Miłojko L e s z j a n i n, dowódzca armii nadtimockiej jest kolegą Iwanowicza i uważany jest powszechnie za dzielnego i intelligentnego oficera. Nie ma on żadnej przeszłości wojskowej, ale już w ciągu tej wojny dał dowody wielkiej odwagi i talentu strategicznego. Leszjanin był dawniej ministrem wojny.

Podpułkownik Czolak A n t i c z (podkomendny Zacha) dowódzca dywizyi, pułkownik Miljutyn J o w a n o w i c z, major Sawa G r u i c z (dowódzca artylleryi w armii naddryńskiej) i podpułkownik Bogiczewicz należą do najdzielniejszych młodszych oficerów sztabowych. Gruicz przed dwoma laty poddał surowej krytyce niektóre rodzaje broni, za co otrzymał dymisyę pod pozorem, że zostaje w związku z socyalistami. Później rehabilitowany a niedawno posunięty na stopień majora.

Minister wojny, pułkownik Tychomir N i k o l i c z jest jedną z najpopularniejszych osobistości w Belgradzie i bardzo lubianym w armii. Także u dworu jest dobrze widzianym, jako krewny księcia, posiada wybitne i bardzo wpływowe stanowisko. Organizacya armii w ostatnich czasach na łeb na szyję rozpoczęta i dokonana jest wyłączną zasługą tego człowieka, który od chwili wybuchu powstania rozwinął niezmordowaną działalność. Nikolicz był dawniej komendantem załogi belgradzkiej i adjutantem księcia. Do gabinetu Risticza wstąpił w charakterze ministra wojny i pozostał na tej posadzie także w gabinecie Kaljewicza i w dzisiejszym, Stefczy-Risticza.

Generał Z a c h położył dla Serbii nie małe zasługi i jest jednym z najstarszych oficerów w armii. Jest on Czechem z rodu i przybył do Serbii przed 25 laty po kampanii węgierskiej, w której był dowódzcą słowackiego oddziału ochotników. Generał Zach jest teoretykiem w całem znaczeniu tego słowa. Był on jednym z twórców armii serbskiej za czasów księcia Michała. Jako technik z zawodu poświęcił się studyom terenowym i kartografii i wykształcił się w ten sposób na oficera generalnego sztabu. Był profesorem w akademii wojskowej, gdzie zjednał sobie powszechną miłość i szacunek. Uchodzi za wybornego znawcę Starej Serbii i Hercegowiny, dlatego poruczono mu komendę armii nadibarskiej. Zarzucają mu jednak brak energii i zaufania w własne siły. W wojnie obecnej spotykały Zacha dotychczas same niepowodzenia.

Szefem generalnego sztabu armii nad ibarskiej jest podpułkownik K a l i n i c z, Kroat; szefem sztabu armii naddryńskiej pułkownik Antoni O r e s z k o w i c z były kapitan austryacki, który przed ośmiu laty wstąpił w służbę serbską. Ma on powierzoną sobie organizacyę powstania w Bośnii.

Operujące nad Dryną korpusy ochotnicze zostają pod dowództwem podpułkownika Gruji Miskowicza, starego żołnierza, towarzysza broni Kniczanina i Blaznawacza. Gruja Miskowicz był w r. 1848 w Węgrzech podkomendnym generała Kniczanina i zna dokładnie sposób prowadzenia wojny podjazdowej. Szefem sztabu jego jest kapitan Paja P u t n i k znany z rewolucyi węgierskiej. Putnik urodzony w Banacie wstąpił po wybuchu rewolucyi węgierskiej jako oficer w służbę armii serbskiej. Brał udział w wielu bitwach z początku jako adjutant Stefanowicza później jako samodzielny dowódzca i odznaczył się prawdziwie rycerskiem bohaterstwem. Pod Jarkowaczem został z 50 towarzyszami otoczony przez całą armię węgierską. „Poddajcie się,“ wołano nań, „Nigdy!“ odpowiedział Putnik i z bezprzykładną odwagą rzucił się na szeregi węgierskie i przebił się przez nie. Sami Węgrzy byli zdumieni tak szaloną odwagą. Po rewolucyi wstąpił Putnik do armii austryackiej, i dosłużył się rangi podpułkownika poczem poszedł w pensyę, i w dobrach swoich w Opowie (w Banacie) oddał się ekonomii i studyom sztuki wojennej. Wydał dzieło pod napisem: „Myśli o wojennej organizacyi Serbii“ które zdaniem ludzi fachowych ma posiadać wielkie zalety.

Wspomnieć jeszcze wypada o majorze V l a j k o w i c z u, który w r. 1854 w służbie rossyjskiej pod Sebastopolem stracił nogę. Za waleczność mianowany wówczas kapitanem i odznaczony orderem św. Jerzego i Włodzimierza. Vlajkowicz wstąpił następnie w służbę serbską i odznaczył się podczas bombardowania Belgradu przez Turków w r. 1862. W ostatnich czasach brał czynny udział w organizacyi powstania bośniackiego a przed samym wybuchem wojny mianowany został majorem.

(Armia rumuńska.)

Organizacya armii rumuńskiej jest dziełem ks. Kuzy. Armia składa się: 1. z wojska stałego, 2. z czynnej obrony krajowej, 3. nieczynnej obrony krajowej czyli pospolitego ruszenia, w końcu 4. z gwardyi narodowej. Organizacya opiera się na zasadzie powszechnej służby wojskowej; obowiązek stawienia się do wojska rozpoczyna się z ukończonym 21 rokiem życia i trwa trzy lata w linii i cztery lata w rezerwie. Siły zbrojne liniowe Rumunii składają się: 1) z 8 pułków piechoty po 4 bataliony, ogółem w czasach pokoju 12.504, na stopie wojennej 32.000 żołnierzy, 2) z 4 batalionów strzelców na stopie wojennej 4000 żołnierzy, 3) z 4 pułków konnicy w wojnie 4 400 ludzi i 5000 koni, 4) z 2 pułków artyleryi po 8 bateryi a te po 6 dział, na stopie wojennej 2.496 ludzi, 2240 koni i 124 dział; 5) z jednej kompanii pionierów, 6) z dwóch batalionów korpusu inżynierów w sile 2000 ludzi, 7) z dwóch szwadronów furgonów i 8) jednej kompanii sanitarnej. Do wojska stałego zalicza się jeszcze 700 żandarmów konnych i 200 pieszych. — Czynna obrona krajowa składa się z dorobańców i graniczan. Dorobańce liczą 30 szwadronów, 12.000 ludzi; zaś graniczanie liczą 9 batalionów czyli 36 kompanii z 19,278 żołnierzy. W statucie organizacyjnym powiedziano, że dorobańce i graniczanie bronić będą tylko granic własnego okręgu. Nieczynna obrona krajowa tworzy w każdym ze 32 okręgów kraju po jednym batalionie liczącym 1000 ludzi. Ten rodzaj broni nie znaczy więcej jak zwykłe pospolite ruszenie. Do czynnej gwardyi narodowej należą wszyscy ci, których przy losowaniu nie przydzielono do armii stałej. W gwardyi narodowej trwa służba od 21 do 46 roku życia. W rzeczywistości atoli gwardya narodowa nie istnieje. Rząd też nie przykłada do niej żadnej wagi. Rumunia może więc liczyć na swoją armię stałą, która podzielona na cztery dywizye po dwie brygady w sile 39.000 piechoty, 4400 konnicy i 124 dział mogłaby pojawić się na placu wojny. Reszta sił zbrojnych przydatną jest tylko do strzeżenia granic i utrzymania porządku w kraju. Armia rumuńska posiada odtylcowe karabiny i gwintowane działa Kruppa.

KRONIKA

= **JE. pan Namiestnik** hr. Alfred Potocki, powrócił wczoraj pociągiem wieczornym do Lwowa z Łańcuta, gdzie spędził ostatnich kilka dni Swego urlopu.

= **Pożar w Radziechowie.** Dnia 16 b. m. między godziną 1 a 2 po południu wybuchł pożar w miasteczku Radziechowie, o którym donosiły nam już pozawczoraj telegramy, a podsycany wiatrem w krótkim czasie pochłonął 22 domów katolickich a 42 żydowskich, między któremi dwie synagogi, a oprócz tego wiele budynków gospodarskich. W skutek okropnej klęski tej 25 rodzin katolickich a 95 żydowskich pozbawionych zostało nietylko dachu, ale i wszelkiego mienia, a nawet najpotrzebniejszej odzieży, ponieważ ogień tak gwałtownie ogarniał wszystko i niszczył, że pomimo usilnego ratunku, zwłaszcza przy braku wody w mieście opanować go nie było można. Szkoda w przybliżeniu wynosi około 75.000 złr. Ze zgorzałych domów mała tylko stosunkowo część była zabezpieczoną od ognia, strata przeto jest bardzo dotkliwą. Mimo najściślejszych badań ze strony właściwych władz przyczyny pożaru dotychczas dojść nie zdołano. Jest wszakże mniemanie powszechne, że ogień powstał z powodu nieostrożności domowników. Już w pierwszej chwili po katastrofie za inicyatywą p. starosty kamioneckiego zawiązał się komitet niesienia pogorzelcom pomocy, na czele którego stanął JW. hr. Badeni, właściciel dóbr Radziechowa i w pierwszej zaraz chwili przyczynił się datkiem 1100 złr. do zaradzenia pierwszym potrzebom nieszczęśliwych. Zarządzono też składki żywności w Kamionce Strumiłowej i w Chołojowie, wskutek czego dyrekcya młyna parowego w Kamionce dostarczyła 35 centnarów mąki, a ludność żydowska w wymienionych miejscowościach kilka wozów chleba. Nie mniej zebrano do d. 19 b. m. z datków pieniężnych około 300 złr., a takąż sumę bezpośrednio po pożarze przesłało na rzecz pogorzelców W. Namiestnictwo.

* **W losowaniu wczorajszem** fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego wzięło udział 800 czeladników rzemieślniczych. Pierwszy los w kwocie 816 złr. wyciągnął Łokocz, pomocnik blacharski na dworcu kolei Karola Ludwika, drugi 680 złr. Szymon Słotwiński, czeladnik szewski, trzeci 544 złr. Lisowski, czeladnik malarski, czwarty 408 złr. Chwałek, czeladnik szewski.

* **Usiłowane samobójstwo.** Wczoraj rano w koszarach przy ulicy Zamarstynowskiej usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z karabinu Rudziński, szeregowiec pułku piechoty ks. Holsztyńskiego. Strzał chybił i kula oderwała mu tylko dwa palce u lewej ręki. Rannego zabrano do szpitalu wojskowego.

* **Za zbrodnię z § 125** kod. kar. dokonaną na dwunastoletniej dziewczynie uwięziła policya przedwczoraj i odstawiła do c. k. sądu karnego K. A. urzędnika assekuracyjnego.

* **Kradzież korali.** Wczoraj wlazł z ogrodu złodziej przez otwarte okno do pomieszkania Nadziei Frenklowej, izraelitki z Rossyi, pod l 5 przy ulicy Tkackiej i skradł jej z łóżka z pod poduszki bicz korali w cenie 70 zł. i dwa warkoczy.

* **Srebrny łańcuszek** od zegarka znaleziono 19 z. m. na Lonszanówce. Właściciel może się zgłosić w c. k. komendzie miasta.

— **W Akademii umiejętności** odbyło się dnia 17 b. m. posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego pod przewodnictwem dyrektora dra Czerwiakowskiego. Przewodniczący łącznie z drem Rostafińskim zdali sprawę z pracy dra Kamieńskiego: „Porównawcze badania nad wzrostem pływaczów“. P. dr. Teichmann odczytał swą rozprawę: „O korrozyach anatomicznych z użyciem gutaperki“ przedstawiając oraz kilka okazów takich preparatów bardzo dokładnych, różniących się korzystnie swą wytrzymałością od kruchych i nietrwałych podobnych wyrobów dotychczasowych. Wydział obie pomienione rozprawy przesłał kom. redakcyjnemu. W dalszym ciągu odbył Wydział matematyczno przyrodniczy drugie posiedzenie, na którem wyznaczono komisyę złożoną z profesorów Karlińskiego, Kuczyńskiego i Skiby, mającą się zająć obmyśleniem zadania do nagrody z fundacyi gminy miasta Krakowa imienia Mikołaja Kopernika. Następnie oddano do sprawozdania profesorom Karlińskiemu i Althowi pracę konkursową: „Opis ziemi Sanockiej“, odstąpioną przez Wydział historyczny. Po odbytych już posiedzeniach otrzymał sekretarz Wydziału profesor Kuczyński trzy prace matematyczne pana Feliska Zwolińskiego, które na pierwszem posiedzeniu po feryach przedstawi Wydziałowi.

— **Projekt zwiedzenia wystawy filadelfijskiej** przez parlament angielski *in corpore*, zdaje się, przyjdzie rzeczywiście do skutku. Dzienniki londyńskie donoszą właśnie, że okręt, na którym reprezentanci Anglii odbyć mają tę wycieczkę, już został zamówiony. Nie będzie to okręt wojenny lecz wielki parowiec Towarzystwa White Star, które samo ofiarowało go na usługi parlamentu i już kazało urządzić go odpowiednio.

— **Nowego planetę**, setnego sześćdziesiątego czwartego w rzędzie asteroid, odkrył znów d. 2 b. m. astronom paryski p. Paweł Henry w znaku Niedźwiadka.

— **W wypadku na okręcie** pancernym *Thunderer*, w skutek pęknięcia kotła parowego, podług najnowszych wiadomości zginęło 31 ludzi, a więcej niż tyle było rannych. *Thunderer* był jednym z najnowszych pancerników angielskiej floty wojennej.

— **Zmarły w Paryżu bankier** Herman Oppenheim, szef światowej firmy *Alberti & Comp.* i perski konsul generalny w Paryżu, był rodem z Frankfurtu i pochodził z bardzo ubogiej rodziny. Zdolnościami swemi wyłącznie umiał wznieść się na tak wybitne w świecie finansowym stanowisko. Openheim liczył lat 52. Śmierć zaskoczyła go w chwili, gdy wyszedłszy z bióra wsiadał do powozu; w godzinę po ataku apoplektycznym życie zakończył.

— **Trzęsienie ziemi w Wiedniu.** Oprócz podanych już szczegółów o tem zjawisku, wyjmujemy ze sprawozdania centralnej stacyi meteorologicznej w Wiedniu następujące: Trzęsienie prawie jednocześnie dało się czuć w Wiedniu, na stacyach drogi żelaznej południowej, w Mödling, Kindberg (w górnej Styryi) w Linzu i Krems, w Auspic (na Morawie) w Bernie morawskiem, w Pradze i wielu innych miejscowościach Czech, wreszcie w Wittingau, Schelletau, Oedenburgu i t. d. Z zestawienia doniesień o przebiegu i sile zjawiska w wymienionych okolicach wypływa, że wstrząśnienia nawiedziły głównie dolinę środkowego Dunaju od Passau począwszy aż do Pressburga. Najgwałtowniejsze, gdyż pionowe były w miejscowości Scheibbs, w zachodniej części dolnej Austryi, gdzie trwały dziesięć sekund i uszkodziły większą część budynków. Miejscami wstrząśnienia połączone były z hukiem lub łoskotem podziemnym. W Wiedniu z gmachów publicznych najwięcej ucierpiały koszary wojskowe na *Salzgries*, na szczęście właśnie opróżnione, ponieważ załoga ich znajduje się w obozie pod Bruck. Musiano je zamknąć ponieważ powały popękały i mury się zarysowały. Kilka kominów spadło na ulicę. W domach i kościołach dzwony w skutek wstrząśnienia zaczęły dzwonić. Na ulicach miejscami przechodnie ledwie zdołali się utrzymać na nogach. Mocno stosunkowo uszkodzony został kościół św. Michała oraz kilkanaście domów prywatnych. Co najciekawsza, że miejscami trzęsienie wcale się uczuć nie dało, lubo w sąsiedztwie najbliższem objawiło się nawet gwałtownie. Restauracya «pod kogutem» na *Landstrasse* jaskrawy pod tym względem przedstawiała przykład. Podczas gdy goście w tym samym pokoju przy jednym z stołów doznali tak mocnego wstrząśnienia, że pozrywali się z siedzeń, przy innych stołach siedzący nie czuli najlżejszego nawet trzęsienia i ze zdziwieniem patrzyli na przerażenie tamtych. W Hernals przerażenie było największe, ponieważ rozeszła się pomiędzy ludnością pogłoska, że gmach szkolny runął w skutek trzęsienia. W pogłosce tej tyle tylko było prawdy, że w rzeczy samej gmach ów tak mocno ucierpiał, że musiano zeń co prędzej przy pomocy policyi i straży ogniowej wyprowadzić dzieci, z których czworo poniosło lekkie stłuczenia. W Pradze wstrząśnienie było znacznie łagodniejsze i trwało tylko trzy sekundy mimo to w wielu domach obserwowano je wyraźnie. Nie było tam uderzeń podziemnych, tylko zdawało się, jakoby ziemia

wydęła się na chwilę i znów sklęsła. Podług teoryi znanego meteorologa Falba, trzęsienia zwykły nawiedzać ziemię głównie w czasie największego zbliżenia się do niej księżyca; jakoż skonstatowano i w tym wypadku, że zbliżenie takie przypada właśnie dnia 20 b. m. podczas pierwszej kwadry księżyca, a więc w trzy doby po zjawisku. Zaznaczamy w końcu, że z zapisanych w kronice miasta Wiednia trzęsień ziemi, zjawisko tego rodzaju jak w dniu 17 b. m. było z kolei siedmnastem. Pierwsze miało miejsce 4 maja 1201, było bardzo gwałtowne i zrządziło znaczne szkody; przedostatnie w roku 1873 dnia 3 stycznia wieczorem, było w Wiedniu łagodne, lecz wielkie szkody zrządziło w niezbyt odległych okolicach. Najgwałtowniejsze z wszystkich dotychczasowych trzęsień w Wiedniu było 15 września 1590 wieczorem i w nocy, ponieważ wstrząśnienia z niesłychaną gwałtownością trwały kilka godzin. Każdy prawie dom był wtedy uszkodzony, a pod gruzami jednego zginęło 11 ludzi. Bardzo ucierpiała wtedy także wieża św. Szczepana a górna część wieży św. Michała spadła na ulicę. W okolicy miejscami popękała ziemia i pochłonęła wiele ludzi i zwierząt; jednocześnie potworzyły się nowe źródła Fatalne dla Wiednia było także trzęsienie z dnia 27 lutego 1768, ponieważ w skutek tegoż Dunaj wystąpił z łożyska i zalał przedmieścia, a w okolicy Wiener Neustadt przez kilka dni słyszeć się dawały łoskoty podziemne.

— **Opryszkowstwo na Bukowinie** zdaje się, zupełnie już dzięki energii władz zostało wytępione. Podług ostatniej *Czer. Ztg.* sądy w Radowcach, Suczawie i Storożyńcu wyśledziły i uwięziły dotąd 26 indywiduów, które podejrzane są o uczestnictwo w ostatnich rabunkach i morderstwach na Bukowinie. Trzej z podejrzanych tylko zdołali ujść za granicę mołdawską.

— **Siostra Marta**, znana pod imieniem „mateczka“ (petite mére) w Paryżu, Szarytka, umarła w tych dniach przeżywszy lat 68. Siostra Marta, będąc jeszcze młodą oddała wielkie usługi w Lugdunie podczas gwałtownej cholery, zaś w roku 1854 na polach bitew w Krymie, gdzie wielu rannych i opuszczonych żołnierzy uratowała. W roku 1859 stała na czele szpitalu ambulansowego w Medyolanie; w 1866 podczas cholery czynną była z największem poświęceniem w Amiens. Zasługi te zjednały jej krzyż legii honorowej, który otrzymała była z rąk cesarzowej Eugenii.

— **Wieczny tydzień.** Pod tym tytułem wydał ksiądz Tymoteusz Matauszek w Czechach tabellę, za pomocą której z łatwością da się oznaczyć, na jaki dzień tygodnia przypadała lub przypadać będzie jakakolwiek data minionych lub przyszłych czasów. Uczeń n. p. w jednej chwili przy pomocy «wiecznego tygodnia« może powiedzieć, czy «Idy marcowe Cezara« przypadały w poniedziałek, czy we wtorek itp.

— **LXVII wykaz składek na pomnik dla ś. p. Agenora hr. Gołuchowskiego.**

Od grona nauczycieli w Brodach przez c. k. Starostwo w Brodach: Gabrigel, Schittawans, Schmudermeyer. Hawel, Małaczyński po 1 złr; Nasalski, Stypkowski, Hersel, E. L. po 50 ct, X. x. 27 ct. Razem 7 zł. 27 ct. Od c. k. Starostwa w Żywcu: Rzehak 2 zł., Pietska, Claus, F. Kaufmann, F. Kaufmann, Stipanits, Kleiber, Lux, Feix, Nawratil po 1 zł., Klapsia, Sartorius, Brier, Schmidt, Gebauer, Freitag, Łazarski, Cwajna, Miksch, Nagajski, ks. Dziatkowicz po 50 ct., Koresnik, Merk, Kybast, Dyrlik, Hilgartner, Wachsmann po 40 ct., Pokorny, Brzeczka po 30 ct., Bicheller, Legler po 20 ct., Frager 15 ct. Razem 20 zł. 5 ct. Od c. k. Starostwa w Trembowli: Potocki 5 zł., Sladek 2 zł., Lityński, Lewicki po 1 zł., Spittal 50 ct. Gminy: Romanówka 16 zł. 14 ct, Mogielnica 13 zł. 30 ct, Darachów 3 zł. 5 ct., Łoszniów, Plebanówka 2 zł., Krowinka, Podhajczyki, Semenów po 1 zł., Strusów 1 zł. 60 ct. Razem 50 zł. 59 ct. Od Wydziału powiatowego w Drohobyczu: Brynkowski, Lindenbaum po 2 zł., Schindler, Berski, Dobrzyniecki, Schrejer, Schoor, Bergwerk, Distler, Żupnik po 1 zł., Harlender, Feuerstein, Reizes, Jarema, Fussmann, Heimberg po 50 ct., Gottlieb 25 ct., Wyczyński 20 ct. Razem 15 zł. 45 ct. Od c. k. Starostwa w Jaśle: W. Gorajski 5 zł., gmina miejska Kołaczyce 6 zł., parafia Zurowa 3 zł. 70 ct., gmina Lublica 1 złoty reński, gmina Bieździadka 1 zł., razem 16 zł. 70 cent. — Razem 110 zł. 6 ct. Do tego poprzednio ad I — LXVI wykazane 1 rubel pap. $1/4$ talara srebrem i 15109 zł. 96 ct. Ogółem **15220** zł. **2** ct. 1 rubel papierowy i ćwierć talara srebrnego.

Towarzystwo pedagogiczne.

III.

(L) **Sambor**, 18 lipca. *(Sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)* Dzisiejsze posiedzenie poranne znużyło nawet najcierpliwszych uczestników zjazdu. Trwało bez przerwy od godziny 9 z rana do 2 po południu, z początku pod przewodnictwem p. Sawczyńskiego, następnie p. Józefczyka a w końcu dr. Nowakowskiego. Przedmiotem rozwlekłej rozprawy były wnioski głównego zarządu w sprawie zmiany ustawy szkolnej, sformułowane w sposób następujący:

I. Walny zjazd Towarzystwa pedagogicznego upoważnia zarząd główny i poleca mu, ażeby do Sejmu wniósł petycyę o zmianę ustawy z dnia 3 maja 1873 o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół ludowych, i obowiązku posyłania do nich dzieci; ustawy z tego dnia o stosunkach prawnych stanu nauczycielskiego w publicznych szkołach ludowych, tudzież ustawy z dnia 25 czerwca 1873 o władzach nadzorczych miejscowych i okręgowych dla szkół ludowych, na podstawie następujących zasad:

1. Obowiązek dostarczenia budynku i gruntów na szkoły potrzebnych, urządzenia budynku szkolnego, utrzymywania go wraz z całym inwentarzem w należytym stanie, dostarczanie opału, oświetlenia i usługi, cięży na gminie wspólnie z obszarem dworskim, w stosunku do opłacanych bezpośrednich podatków. W razie zaniedbania mają być gminy i obszary dworskie za pomocą egzekucyi do spełnienia obowiązku tego zmuszone.

2. Obowiązek opłacania nauczycieli i opędzenia wszelkich wydatków naukowych, ciężу na okręgu szkolnym, i ma być spełniony za pomocą dodatków do podatków w okręgu opłacanych, do wysokości najwyżej 16 procent. Niedobór po rozpisaniu takiego dodatku pozostały, pokrywa fundusz szkolny krajowy.

3. Obowiązek opłacania emerytury, tudzież pensyi dla wdów i sierot, ciężу na funduszu emerytalnym a względnie na funduszu szkolnym krajowym.

4. Dotychczasowe fundusze szkolne miejscowe, o ile nie były przeznaczone wyraźnie na cele w ustawie 1. wymienione będą wcielone do funduszów szkolnych okręgowych.

5. Dotychczasowe zobowiązania, o ile nie wynikają z obowiązujących dotąd ustaw, albo obowiązki ustawami temi określone przewyższają — zostają i nadal zachowane.

6. Najniższą płacę nauczyciela szkoły ludowej oznacza się na 400 złr. Pobierać ją będą nauczyciele szkół wiejskich; w miastach zaś do 10.000 mieszkańców pobiera nauczyciel 600 złr., nad 10.000 mieszkańców 800 złr., we Lwowie i Krakowie 900 złr. w. a.

7. Dodatek pięcioletni ma wynosić 10 procent pobieranej płacy. Nauczyciele dawnego etatu będą co do dodatków 5-letnich zrównani z nauczycielami nowego etatu.

8. Liczbę lat służby, do uzyskania całkowitej pensyi emerytalnej oznacza się na lat 30.

9. Nauczyciele dawnego etatu opłacają wszelkie wpłaty i taksy emerytalne dopiero od przejścia na nowy etat.

10. Prawo prezenty na wszelkie posady nauczycielskie przechodzi na radę szkolną okręgową.

11. Z zakresu czynności rad szkolnych miejscowych, tudzież miejscowego inspektora usuwa się nadzór nad pedagogiczno-dydaktycznym kierunkiem szkoły.

12. Przewodniczącego Rady szkolnej miejscowej mianuje Rada szkolna okręgowa.

II. Poleca się zarządowi głównemu i upoważnia go, ażeby imieniem Towarzystwa wniósł do Wys. Sejmu petycyę o wykonanie ustawy z d. 25 czerwca 1873 — a mianowicio ustępów jej, oznaczających liczbę Rad szkolnych okręgowych i inspektorów okręgowych.

Nad powyższemi wnioskami, przedstawionemi bardzo wyczerpująco przez p. Romanowicza, wszczęła się rozprawa, która częstokroć przekraczała granice zwykłej dyskusyi parlamentarnej i przybierała cechę pogadanki prywatnej, w której wolno dysputować o przedmiocie, którego się nie zna wcale. Do niektórych ustępów powyżej sformułowanych wniosków stawiali niektórzy nauczyciele szkół ludowych rozliczne poprawki, zmiany stylistyczne, dodatki i t. p. widocznie tylko na to, ażeby zamanifestować swą obecność na posiedzeniu. Innego celu tych przemówień nie można było dopatrzeć. Pomijam więc wszystkie przemówienia tego rodzaju a było ich kilkadziesiąt i zapiszę w streszczeniu tylko takie przemówienia, które stały w ścisłym związku z przedmiotem rozprawy i które zostały uwzględnione.

Do ustępu 1 powyższych wniosków zabrał głos dr. Nowakowski, wykazując, że takiem postanowieniem byłyby zanadto obarczone obszary dworskie. Sprawa ta ściśle rzecz biorąc, nie należy do towarzystwa pedagogicznego; niechaj nią zajmie się Sejm i niechaj postanowi słuszny podział ciężarów.

W tym samym duchu przemawiał burmistrz m. Kasparek i dyrektor ks. Kulisz. Zgromadzenie przyjęło ten ustęp według wniosków swego zarządu głównego, toż samo ustępy: 2, 3 i 4, do których liczni mowcy stawiali najrozmiatsze poprawki.

Do ustępu 5 zabrał znowu głos dr. Nowakowski wykazując, że gdyby Zgromadzenie przyjęło ten ustęp według wniosku swego zarządu, popełniłoby największą niesprawiedliwość w obec najpoczciwszych gmin, które nie czekając nakazu, z własnej inicyatywy przyczyniają się do utrzymania szkół ludowych.

W tym samym duchu przemawiał ks. Nestorowicz, a p. Kasparek popierając powyżej wymienionych dwóch mowców sformułował ustęp piąty w sposób następujący: „Dotychczasowe zobowiązania zostają i nadal zachowane o tyle tylko, o ile przewyższają obowiązki ustępem 2 określone.“

Ustęp 5 został przyjęty według stylizacyi p. Kasparka.

Ustęp 6, traktujący o płacach nauczycieli wywołał całą powódź mów i wniosków. Najdalej posunął się w żądaniach co do minimalnej płacy nauczycieli szkół ludowych ks. Nestorowicz, wnosząc, ażeby płaca minimalna wynosiła 600 złr. rocznie.

Po wyjaśnieniach sprawozdawcy, pana Romanowicza, że kraj nie byłby w stanie zaplacić wszystkim nauczycielom szkół ludowych co najmniej 600 zł. rocznie, upadł wniosek ks. Nestorowicza a przyjęto wniosek zarządu, że najniższa płaca roczna ma wynosić 400 złr. Dalsze postanowienia ustępu 5 co do płac nauczycieli po rozmaitych miastach, zostały odesłane do zarządu głównego w celu właściwego postąpienia sobie z niemi.

Ustępy 7 i 8 zostały przyjęte według wniosków zarządu a ustęp 9 został przyjęty z dodatkiem ks. Kulisza, „że nauczyciele szkół ludowych mają być zrównani z urzędnikami państwowymi co do wkładek emerytalnych“. Urzędnicy państwowi wpłacają tytułem wkładek emerytalnych $1/3$ część swych płac, nauczyciele zaś szkół ludowych przeszło $3/4$ części; wypływa ztąd, że nauczyciel, który pobiera rocznie 300 zł. wpłaca na swą emeryturę 276 zł. urzędnik zaś państwowy, gdyby pobierał tylko 300 zł. wpłaciłby na ten sam cel tylko 100 zł.

Ustęp 10 został przyjęty według wniosku zarządu z dodatkiem sformułowanym przez p. Kasparka w tych słowach: „z wyjątkami zastrzeżonemi w § 2 dotychczasowej ustawy szkolnej.“ Powołany paragraf dotychczasowej ustawy szkolnej postanawia, że gminy, które przyczyniają się do utrzymania szkół pod warunkiem rozdawania prezenty, zatrzymują to prawo i nadal. Gdybyśmy więc — powiada p. Kasparek — uchwalili ogólnikowo, że prawo prezentowania wszelkich posad nauczycielskich przechodzi wyłącznie na radę szkolną okręgową, naówczas targnęlibyśmy się niejako na cudzą własność.

Ustęp 11 przyjęto według stylizacyi zarządu, a wniosek dodatkowy p. Świechły, postawiony do tego ustępu w tej formie: „Zarząd główny zastanowi się nad tem, czy nie możnaby czem innem zastąpić rad szkolnych miejscowych“ odstąpiło zgromadzenie zarządowi do zbadania.

Ustęp 12 i wniosek II zarządu, przyjęło zgromadzenie po krótkich rozprawach i na tem zakończyło się posiedzenie poranne.

Po obiedzie wspólnym odbędą się znowu posiedzenia sekcyj; prócz tego zwiedzą członkowie Towarzystwa i publiczność samborska wystawę robót ręcznych dziewczątek pomieszczonych w lwowskim zakładzie ciemnych, wystawę, urządzoną w tutejszem gimnazyum przez p. M. Makowskiego, dyrektora zakładu ciemnych.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przegląd handlowy.

(Tygodniowe sprawozdanie Gazety Lwowskiej)

Lwów dnia 18 lipca 1876 r.

(B) Ruch towarowy zmniejszył się w ogóle w ubiegłym tygodniu. Ceny zboża prawie nie zmienione. Płacono za 100 kilogr. pszenicy 8 do 10 zł. żyta 8 do 8 zł. 25 ct. jęczmienia 5·50—7 zł., owsa 9—10 zł., chmielu 200—215 zł., spirytus za 10.000 litrostopni 32 zł.

Ruch towarowy na koleji Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem transytowym około 14.000.000 kilogr. i 6880 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składało się zboża różnego rodzaju około 2.627.000, mąki i wyrobów mącznych około 490.000, nasion olejnych około 2·700, drzewa budulcowego, desek itp. około 686.000, nafty i wosku ziemnego około 61.800, spirytusu około 16.800, jaj około 306.000, węgli około 514 300 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 470 sztuk wołów, 6.390 nierogacizny i 20 koni.

Ruch na koleji Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 5,929.500 kilogramów i 7966 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku zachodowi 4,648.800 kilogramów, 2187 sztuk wołów, 5319 sztuk nierogacizny, i 460 sztuk różnego bydła, zaś na ruch ku wschodowi 1,280.700 kilogramów. Transporta składały się ze zboża różnego rodzaju 1,198.800, mąki i wyrobów mącznych 132.000, spirytusu 48.800, drzewa budulcowego, desek i t. p. 2,209.400, kamieni i wapna 111,400, węgli 374.600, produktów zwierzęcych 70.100 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło.

Ruch na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu, włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem około 2,500.000 kilogramów i 4658 sztuk bydła. Transporty składały się ze zboża różnego rodzaju 92.165, mąki i wyrobów mącznych 43.290, drzewa budulcowego, desek i t. p. 943.579, spirytusu 34.842, jaj 2.653, piwa 2.888, soli 105.327 kilogramów; na resztę złożyły się różne towary, tudzież 2.391 sztuk wołów i 1.667 sztuk nierogacizny.

Ruch towarowy na kolei Dniestrzańskiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 975.610 kilogramów i 365 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składało się: nafty i wosku ziemnego 198.071, parafiny i świec parafinowych 41.271, zboża i mąki 131.311, piwa 52.799, drzewa 230.637, żelaza 40.939, mięsa 6.007, soli 51 913, skóry 415, kwasu siarczanego 26.480, mazi 3.963, węgli 39.988 kilogr., na resztę złożyły się różne towary, tudzież 53 sztuk wołów i 312 sztuk nierogacizny.

— **Traktat handlowy z Włochami.** W skutek rozporządzenia wys. c. k. Ministerstwa handlu z dnia 23 czerwca 1876 l 947 podaje Izba handlowa i przemysłowa do wiadomości pp. kupców i przemysłowców, że ważność traktatu handlowego i żeglugi, zawartego dnia 23 Kwietnia 1867 r. między Austryą i Włochami, przedłużono o jeden rok, to jest do 30 Czerwca 1877 r.

— **Przestroga.** Izba handlowa przesyła nam następujące pismo: W najnowszym czasie wydarzył się wypadek, że pewna firma austryacka prawdopodobnie bardzo znaczną poniesie szkodę przez to, iż bez poprzednich informacyi podjęła się znacznych liwerunków dla firmy w Liwerpoolu. Z tego powodu zwrócił tamtejszy c. i k. konsul jeneralny ponownie uwagę na potrzebę zasiągania dokładnych informacyi o rzetelności i wypłacalności firm angielskich, zanim się z niemi zawiąże jaki stosunek. Jako sumiennych ajentów dla podobnych informacyi poleca konsul jeneralny pp. Seyd & Co., wydawców *Commercial List* (Princes Street, Bank London E. C.) którzy, jeśli do zapytania dołączone będą 2 złr. (listy bez tego dodatku pozostaną bez odpowiedzi), o wszystkich firmach Anglii, Szkocyi i Irlandyi udzielają informacyi. Co się tyczy samego Liwerpoolu, to c. i k. konsul jeneralny oświadczył gotowość dać o ile być może najdokładniejsze wyjaśnienia o tamtejszych firmach.

— **Główny jarmark na konie** w Tarnopolu, odbędzie się d. 26 lipca, t. j. w przyszłą środę.

— **Dochód kolei Karola Ludwika**

rok	1876 zł.	1876 ct.	1875 zł.	1875 ct.
Doch. od 8 do 14 lipca	199.438	25	217.665	57
Doch. od 1 stycz. do 7 lipca	4,673.636	99	5,327.419	94
Razem	4,873.075	24	5,545.085	51

OSTATNIA POCZTA

Z teatru wojny.

Przedwczoraj, 18 lipca, walczono nad Timokiem. „Oddział korpusu Leszjanina uderzył na skrzydło armii Osmana baszy i wyparł Turków z trzech oszańcowanych pozycyj, ale za nadejściem posiłków odebrali Turcy napowrót zdobyte przez Serbów oszańcowania.“ Oto jedyna wiadomość, jaką dziś z teatru wojny otrzymaliśmy. Serbski biuletyn urzędowy nie podaje miejsca, w którem bitwa ta stoczoną została, nie mówi nic o stratach serbskich ani tureckich, pozwala tylko domyślać się, że bitwa nie była szczęśliwą dla Serbów. Atoli widać z telegramu tego, że Osman basza dotychczas nie rozpoczął kroków zaczepnych.

Wiadomości o wyparciu Czernajewa z Babinej Glawy nie zaprzeczono z Belgradu, można ją więc uważać za prawdziwą. Natomiast donoszą z serbskiego źródła, że oddział pod dowództwem brygadyera Benickiego przebył bez przeszkód wąwóz Jankowsko-Kissurski i opanował całą dolinę toplicką u stóp góry Kopawnika. Toplica jest dopływem Morawy, po lewej stronie tej rzeki w okolicy Prokoplje. Oddział Benickie-

go należy zapewne do armii Alexinackiej i musiał niedawno dopiero przekroczyć granicę. Dla czego armia turecka w Niżu tak długo jest bezczynną, niepodobna zrozumieć.

Alimpicz odciął Belinę od Bośnii obsadziwszy drogi prowadzące do Nowej Breczki i Tusli. Zaparł on się w ciasnym bagnistym kącie między Dryną a Sawą i ani krok dalej się nie posuwa.

Cała wyżyna Gacka i miasto Metokia poddały się Czarnogórcom. Załoga turecka z Metokii cofnęła się do pobliskiego obozu oszańcowanego, który oddział powstańców pod dowództwem Lazara Soczycy i Simonicza osaczył. Newesinje znajduje się w ręku Czarnogórców, wkroczyli tam w sobotę; załoga turecka obwarowała się w zameczku. Główne miasto Hercegowiny, Mostar, zagrożone jest przez Czarnogórców, stojących w Blagaju. Przed kilku dniami Mostar był zupełnie ogołocony z wojska, dla tego Muktar basza pospiesznym marszem wyruszył z Bośnii na jego obronę. Pod Blagaj przyjdzie zapewne do bitwy.

W Bułgaryi na tyłach armii Osmana baszy powstanie się wzmaga. Wszystkie wsie od Dudulaicy, Krajkowiec i Seczenicy nad Morawą aż do Nowego Sela i Rakitnicy nad Dunajem chwyciły za broń. Powstańcy z wsi naddunajskich stoją pod dowództwem niejakiego Filipa, powstańcy w okolicach Niżu pod dowództwem Kostomanowa. Pod samym Widdyniem w okolicy Rakitnicy stoczyli powstańcy bułgarscy temi dniami szczęśliwą potyczkę z oddziałem regularnego wojska. Osman basza formuje teraz osobne oddziały przeznaczone do ścigania tych oddziałów powstańczych. Także w Macedonii pojawiają się oddziały powstańcze. W prowincyi tej jest tylko około 4000 regularnego wojska tureckiego, które rozłożono głównie po fortecach. Są tam wprawdzie liczne hordy Czerkiesów, ale na nich liczyć nie można.

W Belgradzie mówią na seryo o zwołaniu skupczyny. Inicyatywę w tem wziąć miał sam książę Milan. Stronnictwo konserwatywne liczące w skupczynie 42 głosów pod przywództwem Garaszanina, przygotowuje się do energicznego wystąpienia przeciw gabinetowi.

W Konstantynopolu odpychają wszelką myśl zawieszenia broni. Jak donosi *Pester Corr.* postanowiono tam walczyć do upadłego i nie wdawać się w rokowania pokojowe póki Serbowie zupełnie nie będą upokorzeni. Milana nie uważają już Turcy za księcia serbskiego, i w żadne układy z nim wdawać się nie chcą.

Serbom na teatrze wojny daje się we znaki brak lekarzy i lazaretów. W korpusach Alimpicza i Leszjanina wybuchła dysenterya i pochłania wiele ofiar.

W senacie francuskim rozpoczęto dnia 18 b. m. rozprawy nad wnioskiem przez ministra Waddingtona przedłożeniem o nadawaniu stopni akademickich.

W Konstantynopolu wyszła proklamacya która mówi, że wojska nieregularne dopuszczające się łupiestw i gwałtów przeciw ludności chrześcijańskiej będą sumarycznie ukarane. Dowódzcy ich odpowiedzialni są za te zbrodnie. Porta wysłała Raniego baszę do Bułgaryi aby powstrzymać baszybożuków i Czerkiesów. Kilkudziesięciu Greków w Konstantynopolu wstąpiło do wojska tureckiego jako ochotnicy.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Sokal, 19 lipca. Miasto nawiedzone zostało wielkim pożarem, który wszczął się po południu. Zabudowania c. k. starostwa, sądu powiatowego, urzędu podatkowego i magistratu zgorzały. Ogień ustaje.

Wiedeń, 20 lipca. (*Tel. pryw.*) Według *Tagblattu* memoryał rządu rumuńskiego zawiera następujących siedm punktów: 1) Uznanie obu księstw naddunajskich za indywidualizm państwowy z historyczną nazwą ‚Rumunia‘; 2) przyjęcie reprezentanta rumuńskiego do ciała dyplomatycznego; 3) uregulowanie stosunków w Turcyi żyjących poddanych rumuńskich na sposób innych państw i uznanie jurysdykcyi rumuńskich agentów konsularnych; 4) nienaruszalność rumuńskiego terrytoryum i regulacya granic co do wysp dunajskich; 5) zawarcie konwencyj pocztowych, telegraficznych i handlowych, tudzież kartelu wzajemnego wydawania złoczyńców; 6) uznanie ważności rumuńskich paszportów, i orzeczenie, że tureccy konsulowie nie mają się mięszać w sprawy poddanych rumuńskich za granicą; 7) uregulowanie granic rumuńsko-tureckich przy ujściu Dunaju, przyczem dolina, przez którą ciągnie główne koryto Dunaju, ma służyć za podstawę.

Salzburg, 20 lipca. Cesarz niemiecki wraz z świtą przybył tu wczoraj wieczór o pół do 10 godzinie. Powitali go adjutant cesarski baron Salis i ambasador Stollberg. Oficyalnego przyjęcia nie będzie.

Konstantynopol, 19go lipca. Wczoraj zaatakowało 18 serbskich batalionów stanowisko Osmana-baszy w Izworze pod Widdyniem. Serbskie wojska zostały z wielką stratą odparte. Turcy zdobyli 5 dział.

Pod Wyszehradem w Bośnii pobili Turcy oddział serbski z 3000 ludzi złożony i ścigali ich aż do granicy.

Potwierdza się, że Serbowie stracili swoje pozycye pod Niszem.

Belgrad, 19 lipca. (Biuletyn urzędowy). Oddział armii Leszjanina uderzył 18 lipca na skrzydło armii Osmana baszy. Po kilkugodzinnej uporczywej walce, w której serbskie wojsko biło się z brawurą, wyrzucono Turków z trzech szańców, które wszakże przez Turków, którzy znaczne otrzymali posiłki napowrót zdobyte zostały.

Bukareszt, 20 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby cofnął minister wojny przedłożenie o powołaniu rezerw. Izba mianowała parlamentarną komisyę do zbadania czynności dawniejszych ministrów.

Paryż, 20 lipca. Książę Decazes otrzymał wielki krzyż legii honorowej.

Madryt, 20 lipca. Kongres uchwalił zniesienie *fueros* biskajskich.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 20 lipca 1876.

Hotel Żorza.

Pp. Tadeusz Przedrzyirmski z Maćkowic. — Piotr Tofla z Folticzen. — Ludwik Szawłowski z Przewłowa.

Hotel Europejski.

P. Adolf Abrahamowicz z Targowicy.

Hotel Angielski.

Pp. Michał Weisstein z Tarnopola. — Dionizy Papara z Dolnicz. — Tadeusz Żelechowski z Korczowa. — Stefan Jaworski z Krakowa. — Dr. Adolf Wolfrum z Mościsk. — Ludwik Kobierzycki z Krakowa

Hotel Krakowski.

Pp. Konstanty Michalewski z Czerniowiec. — Stanisław Prawecki z Brzeżan.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 20 lipca 1876.

Pp. Stanisław hr. Komorowski do Korsowa. — Excel. hr. Pejacevich do Tarnopola. — Edward hr. Stadnicki do Krytowic. — Wilhelm Potmer do Tarnopola. — Franciszek Bieliński do Dobrucowa. — K. Darewski do Brodów. — Jan Riedel do Krakowa. — Antoni Sochocki do Królestwa.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 20 lipca 1876 r. godz. 7 rano.

Barometr 727 31 mm. Psychrometr suchy 14·6°C Psychrometr wilgotny 14·1°C. — Prężność pary 11·7 mm. Wilgoć 94%. Zachmurzenie 10 Wiatr SW.1 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. 3·6m

Temperatura powietrza + 11·7°R.

Barometr opada.

Wykaz

wyciągniętych w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim w dniu 19 lipca 1876 pięciu liczb:

11 5 63 68 80

Następne ciągnienia przypadają w dniu 16 i 30 sierpnia 1876 r.

Z c. k. urzędu loteryjnego.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godzinie 5 minut 30 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 9 m. 25 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 10 min. 35 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godzinie 9 minut 55 wieczór (pociąg pospieszny), o godzinie 8 min. 40 rano (pociąg mięszany); o godzinie 2 minut 0 popołudniu (pociąg pospieszny).

Z Stanisławowa: (na Stryj): o godzinie 7 min. 58 wieczór (pociąg nr. 2); o godz. 8 min. 52 (pociąg nr. 4);

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu): o godz. 2 min. 54 rano (pociąg osobowy); o godzinie 3 min. 8 popołudniu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny): o godz. 10 m. 33 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 25 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 43 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa:

Do Krakowa: o godzinie 11 min. 3 przed północą (pociąg pospieszny); o godzinie 4 min. 40 rano (pociąg osobowy); o godzinie 4 minut 45 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 25 rano (pociąg pospieszny); o godzinie 11 min. 25 wieczór (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 30 z południa (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj): o godz. 6 min. 5 rano (pociąg Nr. 1); o godzinie 5 min 10 wieczór (pociąg Nr. 3).

Do Podwołoczysk: (z Podzamcza): o godz. 11 min. 4 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 12 min. 11 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): o godzinie 6 min. — rano. (pociąg pospieszny); o godz. 10 min. 37 wieczór (pociąg osobowy); o godz 11 min. 45 w południe (pociąg mięszany).

(Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego. — godź. 12 w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.)

Cennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.

Lwów, dnia 19 lipca 1876.

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k.	202	50	204	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „	117	50	119	50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	217	—	219	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	208	—	210	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	85	80	86	60
„ „ „ 4% „	78	75	79	75
„ „ „ 5% okresow.	85	80	86	60
Banku hyp. galic. 6% w. a.	87	50	88	40
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6% w.a.	94	—	95	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	35	91	35
Tow. kr. m. 6% w. a. w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz galic. 5% m. k.	85	75	86	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w.a.	89	—	91	—
5. Losy Miasta Krakowa	14	—	15	50
„ „ Stanisławowa	17	—	19	—
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	65	5	80
Dukat Cesarski	5	76	5	90
Napoleond'or	9	95	10	10
Pół imperyał	10	10	10	30
Rubel rossyjski srebrny	1	63	1	72
„ „ papierowy	1	64	1	66
100 Marek niemieckich	61	50	63	—
Srebro	101	—	103	—
Kupony w srebrze	100	50	102	—

bez kupona

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 15 lipca 1876.

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.85	67.—
„ „ „ w srebrze	69.65	69.80
Losy z roku 1839 całe	252.—	253.—
„ „ 1839 piąta częśc 4%	249.—	250.—
„ „ 1854 po 250 złr.	107.50	108.50
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	113.—	113.25
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	118.50	118.75
„ „ 1864 (z premią) po 100 zł.	131.50	132 —
Renty Commo po 42 lir. aus.	20.50	21.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	—.—
Bukowiny	83.75	84.75
Galicyi	86.—	86.75
Niższej Austryi	102.—	103.—
Siedmiogrodu	72.75	73.75
Węgier	76.75	77.50
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120.	73.60	73.80
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	149.30	149.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	660.—	670.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i prz. a 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego à 600 złr.	863.—	868.—
Kol. Albrechta à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	372.—	375.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	157.—	158.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) à 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1800.—	1805.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.75	206.25
Lwow. czern. kolei po 200 zł. w. a. w sr.	119.—	120.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	277.—	278.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	79.25	79.75
I. Kol. węg. gal. a 200 zł. w sr.	89.—	91.—
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5% w sr.	106.—	106.50
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	90.—	92.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	100.—	101.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	93.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	78.—	—.—
„ „ „ po 5%	86.—	87.—
Gal. banku hipot. po 6%	86.75	87.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	94.50	95.—
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	—.—	65.—
„ „ „ „ 30 „ 6%	—.—	—.—
Banku narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	86.—	86.20
„ „ „ po 5%	—.—	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5% w. a.	67.75	68.—
Kol. naddniestr. a 300 zł. 5% w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5% w srebr.	61 25	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	99.—	100.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	95.—	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	97.—	98.—
„ „ „ „ II. emisyi	92.—	93.—
„ „ „ „ III. „	89.50	90.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. a 300 zł. 5% w srebrze	76.50	77.50
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5% w srebrze	62.50	63.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla hand i prz. po 100 zł. w.a.	155.50	156.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	92.—	94.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	13.50
Losy miasta Krakowa	14.50	15.—
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	26.—	28.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.50	29.75
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	38.—	39.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	29.50	30.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	17.50	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	118.—	119.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	58.—	59.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	21.—	22.—
Windischgratza po 20 zł. m. k.	23.25	24.—
Weksle (na 3 miesięcy.)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. n. p.	60.90	61.—
Frankfurt 100 mark p.	60.90	61.—
Hamburg za 100 w p. n.	60.90	61.—
Londyn za 10 ft. szt.	125.75	126.—
Paryż za 100 fr.	49.70	49.80
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—.—	—.—.—
„ peł. wagi	5.83.—	5.84.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.97.—	9·99.—
Rossyjski imperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.15	101.25

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

18 lipca 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	66	—
„ „ „ w srebrze	69	—
Losy pożyczki z roku 1860	112	25
Akcye banku wiedeńskiego	868	—
„ „ kredytowego bez kupona	144	90
Londyn 10 fnt. szterlingów	127	—
Srebro	101	25
Napoleond'or	10	11
Dukat cesarski men.	5	90
100 Marek	62	30

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3347 1—3) **Kundmachung.**

Z. 4667. Vom k. k. Bezirksgerichte zu Peczeniżyn wird bekannt gemacht, es werde in der Exekutionsangelegenheit des Majer Weiser, Wasyl Uryniak pto 55 fl. ö. W. s. N. g. am 1 August, 1 September und 17 Oktober l. J. die exekutive öffentliche Feilbietung der dem letzteren eigenthümlichen in Rangurska Słoboda sub C. N. 51 gelegenen, keinen Tabularkörper bildenden] auf 440 fl. ö. W. gerichtlich geschätzten Grundwirthschaft mit den ersten zwei Terminen über oder um den Schätzungswerth, am dritten Termine auch unter dem Schätzungswerthe feilgeboten werden wird, das zu erlegenden Vadium beträgt 44 fl. ö. W. die übrige Bedingungen, können in den hg. Registratur eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht

Peczeniżyn den 3 Juni 1876.

(3351 1—3) **Kundmachung**

Z. 1114 Vom Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Section wird hiemit bekannt gegeben, daß an der k. k. Marine-Akademie zu Fiume das Studienjahr in der Folge am 16 September beginnt und der Termin für die Aufnahmsprüfungen der Aspiranten auf die Zeit vom 10 bis 15 September verlegt wird.

Die Gesuche um die Aufnahme in die k. k. Marine-Akademie werden demnach künftighin bis längstens 10 August beim Reichs-Kriegs-Ministerium Marine-Section einzubringen sein.

In Betreff des Beköstigungs-Pauschales für Zahlplätze in der k. k. Marine-Akademie wird veröffentlicht, daß dasselbe hinfort für einen ganzen Zahlplatz 600 fl für einen halben freien Platz 300 fl. beträgt.

Für die gegenwärtig in der Marine-Akademie befindlichen Zöglinge jedoch ist das Beköstigungs-Pauschale auch fernerhin in dem bisherigen Betrage zu erlegen.

Wien am 13 Juli 1876.

(3338) **Ogłoszenie.**

L. 18778. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, iż na dniu 3 kwietnia 1876 przy firmie „Poncet & Comp." dla prowadzenia handlu płodami surowemi we Lwowie, uwidocznionem zostało, że jawny spólnik p. Xawery Madejewski z tej spółki wystąpił.

Lwów dnia 7 kwietnia 1876.

(3332) **Edykt.**

L. 37909. C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem, że w miejsce p. Benjamina Brechera, który urzędu zarządcy masy się zrzekł, p. Józef Philip większością głosów wierzycieli wybrany zarządcą masy rozbiorowej Szymona Uricha został ustanowionym.

Lwów dnia 15 lipca 1876.

(3285 1—3) **Kundmachung.**

Z. 4806. Vom k. k. Bezirksgerichte Brzeżany wird hiemit kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung des Ladislaus Lewicki gegen Samuel Braun von 600 fl sammt Nebengebühren die öffentliche Versteigerung der schuldnerischen einen Tabularkörper bildenden auf 1643 fl. 15 kr geschätzten Realität C. N. 142/177 zu Brzeżany Statt hiergerichts am 9 August, 6 September, und 11 October 1876 jedesmal um 10 Uhr Vormittags mit dem abgehalten werden wird, daß die Kauflustigen ein 10% Vadium 164 fl. 32 kr. zu erlegen haben, daß diese Realität bei den 2 ersten Terminen nur um oder über dem Schätzungswerte beim 3 aber auch unter dem Schätzungswerte verkauft werden, daß zur Festsetzung erleichternder Bedingungen die Tagfahrt auf den 18 September 1876 um 10 Uhr Vormittags bestimmt und für jene Gläubiger welchen der Lizitationsbescheid nicht zugestellt werden könnte, oder welche nach dem 23 Mai 1876 Hypothekarrechte erworben sollten Dr. Finkelstein aus Brzeżany zum Curator bestimmt wird.

Brzeżany am 22 Juni 1876.

(3298 1—3) **Edikt.**

Zahl 6977. Vom k. k. Kreisgerichte zu Stanislau wird bekannt gemacht, es sei über das gesammte, wo immer befindliche, bewegliche so wie über das, in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 R. G. B. 1869 Nr. 1, gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Myer Fink Krämers in Tłumacz der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Bezirksrichter Leo Kruszyński in Tłumacz und als einstweiliger Massaverwalter Herr Feiwel Haber Realitätenbesitzer in Tłumacz bestimmt.

Alle Diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb sechszig Tagen vom Tage der Kundmachung dieses Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte oder bei dem k. k. Bezirksgerichte in Tłumacz nach Vorschrift der Konkurs-Ordnung, zur Vermeidung der in derselben angedroheten Nachtheile, zur Anmeldung, und bei der vom Konkurs-Comissär zubestimmenden Tagfahrt zur Liquidirung und zur Rangbestimmung zu bringen.

Den bei dieser allgemeinen Tagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder des Gläubigerausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen. Zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten, oder Ernennung eines anderen Massaverwalters und Stellvertreters desselben und zur Wahl eines Gläubigerausschusses, wird eine Tagsatzung auf den 27 Juni 1876 anberaumt, zu welcher die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege, bei dem k. k. Bezirks Gerichte in Tłumacz zu erscheinen vorgeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Tłumacz oder im Sprengel des Tłumaczer k. k. Bezirks Gerichtes wohnen, erinnert, daß sie nach §. 111 der Konkursordnung einen dortorts wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten namhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurs-Kommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkurs-Verfahrens werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Stanislau, am 14 Juni 1876.

(3266 1—3) **Edykt.**

L. 72. Celem ściągnięcia należytości c. k. uprzywil. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 228 złr. 77 kr. a. w. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 128 Asafata i Pelagii Brunarskich w Tyliczu własnej w dniach 31 lipca, 31 sierpnia i 30 września 1876 r. o godzinie 10 rano.

Wadyum 50 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze

C. k. sąd powiatowy

Krynica dnia 30 kwietnia 1876.

(3246 1—3) **Edykt.**

L. 1025. Dnia 11 sierpnia, 7 września i 13 października zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nr. 5367/47 w Krzywotułach nowych położonej na 470 złr. a. w. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej Adama Greszczuka własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 147 złr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 470 złr. w. a. wadyum 47 złr. a. w. przy trzecim terminie realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć a o zaległościach podatku w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu dowiedzieć się.

Od c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 30 kwietnia 1876.

(3241 1—3) **Edykt.**

L. 1026. Dnia 11 sierpnia 7 września, 13 października 1876 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 10/33 w Krasiłówce położonej, na 295 złr. a. w. oszacowanej ciała tabularnego nie stanowiącej Jawdochy Zapotocznej własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 95 złr. a w. 92 ct.

Cena wywołania wynosi 295 złr. a. w. Wadyum 29 złr. 50 ct. a. w., przy trzecim terminie realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć, a o zaległościach podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu dowiedzieć się. Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica, dnia 30 kwietnia 1876.

(3278 3—3) **Edykt.**

L. 16177. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mojżesza Possa, iż pod dniem 30 czerwca 1876 do l. 16177 wniesionym został przeciw niemu przez Samuela Reizmanna pozew wekslowy o zapłacenie sumy wekslowej 400 zł. w. a. z pn. w skutek którego uchwałą z dnia dzisiejszego od l. 16177 wydano nakaz zapłaty polecający pozwanemu, aby sumę wekslową 400 zł. w. a. z pn. w przeciągu dni trzech powodowi zapłacił lub w tymże czasie wniósł do Sądu zarzuty a zarazem ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. Dr. Rafała Goldmana z substytucyą adw. Dr. Trojnalskiego i wydany nakaz zapłaty do rąk ustanowionego kuratora doręczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego, aby ustanowionemu dlań kuratorowi przysługujące mu środki obrony dostarczył, lub sobie innego zastępcę wybrał i o tem Sąd tutejszy zawiadomił.

Kraków dnia 7 lipca 1876.

(328? 3—3) **Edykt.**

L. 31827. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Franciszek i Antonina Bałutowscy przeciw Alojzemu Stuttenheim z życia i miejsca pobytu niewiadomemu względnie tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom pod dniem 9 czerwca 1876 l. 31827 pozew wnieśli i o pomoc sądową prosili, w skutek czego uchwałą z dnia 17 czerwca 1876 l. 31827 pozew do pisemnego postępowania dekretowany został celem wniesienia obrony w przeciągu 90 dni ponieważ miejsce pobytu Alojzego Stuttenheim względnie spadkobierców tegoż jest niewiadome a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na tychże koszt i szkodę tutejszego adw. Dra Luka ze substytucyą adw. Dr. Czeszera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pozwanego a względnie spadkobierców tegoż aby w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli. Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 17 czerwca 1876.

(3267 3—3) **Edykt.**

L. 73. Celem ściągnięcia należytości c. k. uprzy. Zakładu kredytowego włosciańskiego we Lwowie w kwocie 89 zł. 19 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. 50 Andrzeja Rajnicza w Powroznika własnej w dniach 31 lipca, 31 sierpnia i 30 września 1876 o godz. 10 rano.

Wadyum 20 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Krynica dnia 30 kwietnia 1876.

(3315 3—3) **Edykt.**

L. 1181 W dniach 24 lipca, 3 sierpnia i 16 sierpnia 1876 o godzinie 9 rano odbędzie się w podpisanym sądzie na zaspokojenie pretensyi Hindy Geles, w kwocie 88 zł. z pn. egzekucyjna sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 13 w Równi, Waśka Leskowiata własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. Wadium 10% z takowej resztę warunków wolno przzjrzeć w t. s. registraturze w pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie ta realność za lub wyżej ceny szacunkowej zaś przy trzecim terminie nawet poniżej tej ceny.

C. k. Sąd powiatowy

Ustrzyki dolne dnia 6 czerwca 1876.

(3305 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 30959. W celu zabezpieczenia budowy przełożenia traktu Pokuckiego w 96 kilometrze pod Siemakowcami, odbędzie się na dniu 10 sierpnia 1876 r. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Zaleszczykach licytacya pisemnemi ofertami. Koszta budowy przełożenia tej 563 metrów długiej przestrzeni traktu Pokuckiego, obliczone zostały w ogólnej kwocie fiskalnej na 6507 zł. $74\frac{1}{2}$ ct.

Dotyczące plany i bliższe warunki budowy można przejrzeć w godzinach urzędowych w rzeczonem c. k. Starostwie, dokąd należy także wnieść oferty w wyznaczonym terminie najdalej do godziny 12 w południe, zaopatrzone w 5% wadyum z wyrażeniem cen oferowanych nie tylko liczbami lecz także literami.

Oferty nieułożone według przepisu, lub nie podane w powyższym terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 9 lipca 1876.

(3255 3—3) **Edykt.**

L. 1398. W skutek pozwu Leiby Dursta prez 17 marca 1876 l. 1398 przeciw Gütli Ringer pto. 300 zł. w. a. o wydanie nakazu zapłaty na dniu dzisiejszym wydano nakaz płatniczy.

Ponieważ miejsce pobytu pozwanej Gitli Ringer nie jest wiadomem, więc ustanowiono dla niej kuratora ad actum w osobie adwokata Dra Bersona w Nowym Sączu, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono. O tem zawiadamia się Gütlę Ringer celem przestrzegania praw swoich.

Z c. k. sądu obwodowego.

Nowy Sącz dnia 24 marca 1876.

(3264 3—3) **Edykt.**

L. 1513. Celem zaspokojenia restującej pretensyi Jozefa Kauftheila w kwocie 312 złr. w. a. z pn. przeciw Reizli Schönwald wywalczonej zarządzono przymusową sprzedaż sumy 100 dukatów w stanie biernym realności pod l. d. 108 w Jarosławiu małżonkom Jakubowi i Rozalii Sroczyńskim własnej zahipotekowanej. W celu zawiadamiania tychże małżonków z życia i miejsca pobytu nieznanych o uchwałach w tejże sprawie licytacyjnej już zapadłych i na przyszłość zapaść mających ustanowiono im knratora adwokata Gaberlego, wzywając ich by sądowi swój pobyt oznajmili względnie ustanowionemu zastępcy odpowiedne instrukcye ku obronie swych praw udzielili.

Jarosław dnia 19 lutego 1876.

(3259 3—3) **Edykt.**

L. 10448. C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszym edyktem p. J. Brinka Junior z miejsca pobytu niewiadomego, iż na żądanie Estery Hollender wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty należytości wekslowej 22 złr. 48 ct. w. a. z pn. z większej 91 złr. w. a. pochodzącej, tudzież iż do zastępowania go w tej sprawie kurator w osobie p. adw. dr. Psarski ze zastępstwem p. adw. dr. Tokarz ustanowiony został.

Tarnów dnia 1 lipca 1876.

(3290 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1436. C. k. Rada szkolna okręgu Wadowickiego przedłuża termin konkursu ogłoszonego 23 maja b. r. l. 1029 do końca b. m. odnośnie do posad nauczycielskich w Kętach, Oświęcimie, Wilamowicach, Bulowicach, Hałcnowie, Kozach, Dankowicach, Hecznarowicach, Jawiszowicach, Mikuszowicach, Straconce, Witkowicach, Jordanowie, Sułkowicach, Grzechyni, Jachówce, Jaworniku, Krzyszkowicach, Osielcu, Rabce, Radziszowie, Spytkowicach pod Jordanowem, Trzebuni i Trzemeśni, Izdebniku, Przeciszowie Krzęcinie, Leńczach górnych, Mucharzu, Radoczy, Ryczowie, Trzebieńczycach i Zygodowicach, w Jeleśni, Koszarawie, Krzeszowie, Szarem i Tarnawie.

Pomyłkę zaszłą w poprzednim ogłoszeniu prostuje się w ten sposób, iż w Radziszowie. prawo prezentowania nie przysługa Radzie szkolnej miejscowej, lecz właścicielowi obszaru dworskiego.

Oprócz tego ogłasza się jeszcze niniejszem konkurs z terminem do 15 sierpnia b. r. na posadę nauczyciela kierującego w Milówce powiatu Żywieckiego. Do posady tej przywiązany jest dochód 500 złr. a. w. i użytek wolnego pomieszkania.

Oprócz zwykłych dokumentów służbowych powinni kandydaci którzy już są lub byli przed organizacyą nauczycielami rzeczywistymi, dołączyć do podań o posady powyżej wymienione wykaz uwidaczniający, każdoroczny dochód w latach poprzednich czy to gotówką czy w naturaliach, a potwierdzony przez Zwierzchności tych gmin, w których pełnili służbę nauczycielską.

Wadowice dnia 10 lipca 1876.

(3249 3—3) **Edykt.**

L. 802. Dnia 4 sierpnia, 4 września i 4 października 1876 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 12/19 20 w Krzywotułach starych położonej na 770 zł. w. a. oszacowanej, ciała tabularnego nie stanowiącej Iwana Charewicza własnej, z domu, budynków gospodarczych i 5 morgów gruntu składającej się z których sprzedaż niwy Berehy zwanej Nr. top. 287/326 objętości 910□ wstrzymuje się na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 zł. w. a.

Cena wywołania wynosi 770 zł. w. a.

Wadium 77 zł. w. a przy trzecim terminie realność ta też niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć a o zaległościach podatków w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu dowiedzieć się.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 30 kwietnia 1876.

(3270 3—3) **Edykt.**

L. 3602. C. k. sąd miejsko delegowany powiatowy w Rzeszowie ogłasza niniejszem, iż na rzecz Freidli Adwokat na zaspokojenie sumy 87 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 10go sierpnia 1876, na dniu 12 września 1876 i na dniu 13 października 1876 r. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 81 w Palikówce położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej a Katarzyny Cyrnkowej własnej.

Cena szacunkowa wynosi 1.540 złr.

Zakład 154 złr. w. a. przy trzecim terminie realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym sądzie.

Rzeszów dnia 1 lipca 1876.

(3261 3—3 **Edykt.**

L. 2626. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należytości Herscha Silberspitza w kwocie 88 złr. 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się dnia 24 sierpnia, 22go września i 23 października 1876 r. o godzinie 10 z rana publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 37 w Uszwi położonej Wojciecha Chmielarza własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1060 złr. w. a.

Akt opisania oszacowania tudzież warunki licytacyjne mogą być przejrzane w kancelaryi sądowej.

Z c. k. sądu powiatowego

Brzesko dnia 10 lipca 1876.

(3277 3—3) **Konkurs.**

L. 809. Przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie jest do obsadzenia posada dozorcy więzień policyjnych z płacą rocznych 260 zł. z dodatkiem aktywalnym 25% tudzież wolnem pomieszkaniem w zabudowaniu aresztów policyjnych lub dodatkiem na mieszkanie w kwocie rocznych 30 zł. i ubiorem służbowym w naturze.

Ubiegający się o tę posadę, która w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 D. u. P. zastrzeżoną jest podoficerom wysłużonym, mają wnieść swe podania jeżeli dotąd nie zostają w żadnym stosunku służbowym, bezpośrednio, w stosunku służbowym zaś znajdujący się za pośrednictwem swej przełożonej władzy wojskowej lub swego przełożonego urzędu do c. k. Dyrekcyi policyi po dzień 8 sierpnia b. r.

Lwów dnia 10 lipca 1876.

Za c. k. Dyrektora policyi

(3275 3—3) **Edykt.**

L. 30053. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa niniejszem na prośbę Ireny Jędrzyjewskiej posiadaczy zgubionych dwu kart zastawniczych przez c. k. uprz. Galicyjski akcyjny bank hipoteczny wystawionych, a mianowicie:

1. Karty z dnia 30 listopada 1875 l. 36691 opiewającej na złotą branzoletkę, broszkę, parę kulczyków i sylwetkę, wszystko za 45 zł. oszacowane a za 35 zł. zastawione i

2. Karty z dnia 24 marca 1876 l. 2777 opiewającej na 3 złote pierścionki w wartości 13 zł. w. a. a za 10 zł. w. a. zastawione.

Aby takowe w przeciągu jednego roku od dnia trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc tutejszemu sądowi tem pewniej przedłożyli, gdyż inaczej karty te umorzone zostaną i wspomnianego banku obowiązywać nie będą.

Lwów dnia 10 czerwca 1876.

(3312 2—3) **Edykt.**

L. 30305. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznanego z miejsca pobytu Józefa Nirensteina że gal. Bank kredytowy we Lwowie przeciw niemu dnia 1 czerwca 1876 l. 30305 pozew o zapłacenie 1500 złr. i 4 złr. 40 ct. a. w. wniósł, i że dla niego kuratorem adw. Dra Kuczkiewicza z zastępstwem adw. Dra. Rogalskiego ustanowiono.

Wzywa go się zatem ażeby swe środki obrony wyż wymienionemu kuratorowi udzielił lub sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego

Lwów dnia 30 czerwca 1876.

(3325 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2046. C. k. sąd powiatowy w Tuchowie podaje do wiadomości, iż odnośnie do obwieszczenia z dnia 20 kwietnia 1875 l. 1290 w celu zaspokojenia Izrealowi Krebsowi od Jana Pyjora przyznanej sumy 88 złr. z pn. zostanie realność pod l. k. 87 w Siedliskach, niemająca ciała tabularnego, w 3 terminach, a to dnia 22 sierpnia 1876 r. dnia 26 września 1876 i dnia 30 października 1876, każdym razem o godzinie 10 z rana, przy trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej, za gotowe pieniądze na miejscu w Tuchowie sprzedaną, pod warunkami:

1. Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 400 złr., zaś wadyum 40 złr.
2. Nabywca obowiązanym będzie w 30 dniach po prawomocności uchwały, przyjmującej akt licytacyi do sądu, całkowitą cenę kupna sprzedaży, do depozytu sądowego złożyć.
3. Wykaz podatków i innych powinności w c. k. urzędzie podatkowym w Tarnowie, inne warunki licytacyjne w c. k. sądzie, lub też przy licytacyi przejrzeć można,

Tuchów dnia 26 czerwca 1876

(3327 2—3) **Edykt.**

L. 29313. C. k. sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem z życia i miejsca pobytu nieznajomego Władysława hr. Karnickiego, że przeciw niemu jako spadkobiercy Kajetana hr. Karnickiego, Marya z Gumowskich Mickiewiczowa i Teofila z Gumowskich Youngowa jako spadkobierczynie Teofila Gumowskiego, dnia 27 maja 1876 l. 29313 prośbę o wydanie nakazu zapłaty sumy 2914 złr. 45 ct. a. w. wniosły, i że z tego powodu dla niego kuratorem adwokat Dr. Rogalski z zastępstwem adw. Dra Kuczkiewicza ustanowiono.

Wzywa go się zatem ażeby ustanowionemu kuratorowi swą informacyę udzielił, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał,

Lwów dnia 24 czerwca 1876.

(3308 2 3) **Edykt.**

L. 630. C. k. sąd powiatowy z Krynicy ogłasza, że dnia 2 sierpnia, a ewentualnie 30 sierpnia lub 27 września 1876 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem odbędzie się w kancelaryi tutejszego sądu na zaspokojenie pretensyi Awadyi Weissa w kwocie 271 złr w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyą tartaku o jednej pile, wraz z szopą i gruntem na którym stoi, w Tyliczu położonego, do masy spadkowej Estery Kornreich należącego na 342 złr. oszacowanego poniżej której ceny tylko na 3cim terminie sprzedany być może.

Wadyum wynosi 34 złr. a. w.

Resztę warunków licytacyi i akt oszacowania można przejrzeć w tutejszym sądzie.

Do tej licytacyi wzywa się chęć kupienia mających.

Krynica dnia 10 czerwca 1876.

(3262 2—3) **Edykt.**

L. 2140. C. k. sąd powiatowy w Brzesku podaje do powszechnej wiadomości że celem ściągnięcia należytości Pinkasa Rittera w kwocie 45 złr. w. a. z pn. odbędzie się dnia 4 sierpnia, 31 sierpnia i 28 września 1876 o godzinie 10tej rano, publiczna sprzedaż realności pod L. 77 w Okocimie położonej Marcina Zydrowia własnej.

Cena wywołania wynosi 700 złr.

Akt opisania oszacowania tudzież warunki licytacyjny przejrzeć można w kancelaryi sądowej. C. k. sąd powiatowy

Brzesko dnia 8 lipca 1876.

(3282 2—3) **Edykt.**

L 8706. C. k. sąd obwodowy Tarnowski w skutek prośby Jakóba Alweissa zezwala na wdrożenie postępowania amortyzacyjnego względem zgubionego wekslu z daty Przyłęk 9go maja 1875 na 100 złr. w. a. opiewającego za cztery miesiące od daty wystawienia płatnego, przez Jakóba Alweissa na własne zlecenia wystawionego a przez Franciszka Ciesielskiego akceptowanego, i wzywa edyktem niniejszym posiadacza wyż opisanego wekslu, aby go w przeciągu dni 45 od pierwszego ogłoszenia edyktu w dzienniku urzędowym gazety lwowskiej licząc, tem pewniej sądowi przedłożył, ile że po upływie wyznaczonego terminu weksel ten za umorzony uznany zostanie.

Tarnów dnia 8 czerwca 1876.

(3233 2—3) **Edykt.**

L. 9298. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 r. l. 96, Dz. p. p., do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby, Nuty Rosenblatta o utworzenie nowego ciała tabularnego dla jego realności, która w mieście Kołomyi, w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamecznej gminie podatkowej pod l. k. 428 a kat 364 i 365 leży, z domu murowanego, podwórza i komory drewnianej się składa, razem objętości 39 94/100 sążni kwadratowych ma, i na wschód z realnością Szlomy Leiby Pollaka, na południe z realnością Dawiada Grülla, na zachód z ulicą szpitalną a na północ z realnością Wolfa Nadlera graniczy, — c. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie obwodowym przejrzanym być może, a od dnia 15 czerwca 1876 r. za księgę gruntową uważanym będzie; równie oznajmia się, że od dnia 15 czerwca 1876 r. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości, jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a. na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania, bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b. już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31 października 1876 r. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów, w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów, dnia 17 maja 1876.

(3318 2—3) **Edykt.**

L. 38868. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy jako też na wszystek nieruchomy a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 r. Nr. 1 D. p. p., położony majątek Abrahama Nissin Süss, właściciela protokołowanej firmy "Abrahama Nissin, Süss księgarnia hebrejska we Lwowie."

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy sądowemu Mutzowi jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się p. adw. dr. Schrenzla, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy, i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 31 lipca 1876 r., godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie obwodowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem dnia 20 września 1876 r. i podać ją na terminie na dzień 5 października 1876 r., godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór był wytoczony.

Wierzycielom którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, pokładające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ustawy konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 15 lipca 1876.

(3253 2—3) **Edykt.**

L. 20332. C. k Sąd krajowy Lwowski wprowadza na zasadzie rozstrzygnień c. k wyższego sądu krajowego z dnia 22 czerwca 1875 l. 12400 i c. k. najwyższego Trybunału sądowego z dnia 14 października 1875 l. 9813 względem połowy funduszów dla masy Anieli z Cieszkowskich Dłużewskiej w tusądowym depozycie przeszło 30 lat złożonych wynoszących razem 2938 zł. 15 ct. m. k. czyli 3085 zł. 18 ct. w. a. z przyrostem a właściwie względem tej połowy powyższej sumy 2938 zł. 15 ct. m. k. z przyrostem, która na kwit zbiorowy z 15 grudnia 1852 Nr. 1803 dotąd w c. k. centralnej kasie państwowej ulokowaną znajduje się postępowanie kadukowe wzywając niewiadomych właścicieli edyktem ażeby środki dowodowe i legitymacye do wykazania ich praw względem rzeczonej połowy nadmienionego depozytu służyć mogące sądowi tem pewniej w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni przedłożyli gdyż w razie bezskutecznego upływu powyższego terminu lub gdyby roszczenia w powyższym przeciągu czasu zgłoszone za niedostateczne uznanemi zostały depozyt w mowie będący za przepadły uznany i funduszowi przepadłości wydanym będzie.

Z c. k. Sądu krajowego

Lwów dnia 22 kwietnia 1876.

(3248 2—3) **Edykt.**

L. 1028. Dnia 11 sierpnia, 7 września, 13 października 1876 zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. k. 48/70 w Krzywotułach starych położonej na 1220 złr. a. w. oszacowanej, ciała tabularnego niestanowiącej Procia Hundiaka własnej na zaspokojenie pretensyi zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 228 złr. 77 ct. w. a.

Cena wywołania wynosi 1220 złr. a. w.

Wadyum 112 złr. a. w., przy trzecim terminie realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć, a o zaległościach podatku w c. k. urzędzie podatkowym w Tłumaczu dowiedzieć się.

Z c. k. sądu powiatowego.

Tyśmienica dnia 30 kwietnia 1876.

(3303 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3830. C. k sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia należytości i Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego w ilości 216 złr. 84 ct. w. a. z pn., publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 2 st. 1 n. sub. rep. 43 w Podzwierzyńcu Fedka Moczurada własnej w trzech terminach dnia 17 sierpnia 1876 r., dnia 15 września 1876 r., i dnia 17 października 1876 r. każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszy się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 500 złr. w. a. zakład wynosi 50 złr. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 13 czerwca 1876.

(3323 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11449. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wiadomo czyni, iż otwartą została upadłość do majątku Nathana Eisnera w Tarnowie, a to co do całego tak ruchomego, gdziekolwiek znajdującego się, jak i co do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, gdzie urządzenie upadłości z dnia 25 grudnia 1868 Dz. p. p. 869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem tej upadłości mianowanym został c. k. adjunkt sąd. p. Leopold Zarzycki tymczasowym zaś zawiadowcą masy adwokat Dr. Ludwik Pietrzycki.

Wszyscy do tej masy upadkowej, jako wierzyciele jej, roszczenie mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 1 października 1876 r. licząc od dnia ogłoszenia niniejszego obwieszczenia w tutejszym sądzie obwodowym stosownie do przepisów urządzenia upadłości, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, zgłosić, i na posłuchanie zaś w dniu 20 października 1876 r. o godzinie 9 z rana odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Tak zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycieli służy prawo przez wolny obiór, w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać i stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Na teraz celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub zamianowania innego zawiadowcy masy lub jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 28 lipca 1876 r. o godzinie 4 popołudniu na którym stawić się mają wierzyciele ze stosownemi dokumentami, roszczenia ich wykazujące.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym ani w Tarnowie, ani w obrębie orzectwa tutejszego c. k. Sądu del. miej. że gwoli § 111, obowiązani są donieść Sądowi o obranym przez siebie, a w Tarnowie mieszkającym pełnomocniku, do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza upadłości na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania upadkowego, zamieszczone będą w urzędowym dzienniku lwowskim.

Tarnów dnia 15 lipca 1876.

(3296 2—3) **Edykt**

L. 7960. C. k sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia, że na zaspokojenie kapitału 929 zł. 10 ct. i 2000 zł. w. a., kwoty 421 zł. 52 ct. w. a. tytułem odsetek po 5% od tych sum po dzień 20 lipca 1871 obliczonych i odsetek po 5% od dnia 21 lipca 1871 od tych sum kapitału dalej bieżących z pn. odbędzie się w dniach 24 sierpnia i 21 września 1876, o 10 godzinie rano w tusądowym gmachu, publiczna sprzedaż dóbr Tarnawka w powiecie Bireckim Karola Henryka Wolke własnych na rzecz Prospera Piette.

Na dwu tych terminach dobra rzeczone niżej ceny wywołania sprzedane nie będą.

Cenę wywołania ustanawia się na 18796 złr. 48 ct. w. a.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Dalsze warunki i wyciąg tabularny przejrzeć można wraz z aktem oszacowania w registraturze sądowej.

O tem zawiadamia się interesentów znanych z miejsca pobytu do rąk własnych zaś tych wierzycieli którzyby po dniu 20 maja 1876 r. z pretensyami swemi do Tabuli krajowej weszli lub którymby uchwała licytacyę dozwalająca z jakich kolwiek przyczyn w czas albo wcale nie została doręczoną, przez kuratora w osobie adwokata krajowego Felsztyńskiego z zastępstwem adw. krajowego Dr. Mendrochowicza dla nich ustanowionego i przez edykta.

Przemyśl 21 czerwca 1876.

(3314 2-3) **Edykt.**

L. 1871. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Borszczowie ustanawia się Olexę Pilcha kuratorem Katarzyny Uruskiej z Muszkatówki uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 20 marca 1876 l. 3131 za marnotrawnicę uznanej z wezwaniem, by ją wedle przepisów prawnych bronił.

Borszczów 20 maja 1876.

(3322 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 1950. Na posadę zastępcy prokuratora przy c. k. sądzie powiatowym w Ulanowie z roczną remuneracyą 250 złr. wal. austr.

Podania mają być wniesionemi po dzień 31 sierpnia 1876 do c. k. Prokuratoryi państwa w Rzeszowie, a to osób w służbie publicznej nie zostających za pośrednictwem c. k. Starostwa powiatowego w którego okręgu stale zamieszkują.

Kraków 15 lipca 1876.

Z c. k. Nadprokuratori Państwa.

(3224 2—3) **Edykt.**

L. 4805. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Stanisławowie, zawiadamia Hirscha Selzera z miejsca pobytu i zamieszkania nieznanego, że dla niego w sprawie Józefa Prus Jabłonowskiego przeciw niemu pto 508 złr 80 ct. i 25 złr. w. a. kuratorem adw. Dra Wurzla, z substytucyą adw. Dra Bardacha ustanawia się, wzywając go aby kuratorowi dowody swoje komunikował, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał.

Stanisławów 9 czerwca 1876.

(3202 3—3) **Edykt.**

L. 4723. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie przedsięweźmie w dniu 22 sierpnia, 24 października 1876 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusową sprzedaż realności pod l. k. 106 i 107 położonych wedle ks. gł. Tom III pag. 19 i 20 n. 1 i 2 haer tudzież Tom II. pag. 12 n. 1 2 haer. massy ś. p. Julii Gałuszkowej własnych.

Cenę wywołania stanowi 2174 zł. w. a.

Wadyum wynosi 220 złr. w. n.

Bliższe warunki sprzedaży, akt deklaracyi i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Zarazem ustanawia się dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli Leopolda Hartmana i Ludwiki Leśniowskiej tudzież dla wierzycieli, którzyby po dniu 30go sierpnia 1874 do hipoteki weszli, lub którym uchwała licytacyę dozwalająca doręczoną nie będzie kuratora w osobie p. adw. Dr. Krobickiego w Wadowicach.

Andrychów 28 lutego 1876.

(3307 2—3) **Edykt.**

L. 10281. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Ozyasza Goldenberga że pod dniem 14 lipca 1876 r. L. 10281 Feiduszek wniósł przeciw niemu prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 1207 złr. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. Dra Delinowskiego, któremu też wydany nakaz za płaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnianego Ozyasza Goldenberg, by ustanowionego kuratotora należycie poinformował, lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 14 lipca 1876.

(3295 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 7621. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu ogłasza, iż zezwala celem orzeczonego zniesienia wspólnej własności egzekucyjną sprzedaż realności w Przemyślu w mieście pod l. k. 194 położonej obecnie w jednej trzeciej części Franciszka Warzechy, a w dwóch trzecich częściach Przemyskiej gminy Izraelickiej własnej w trzech terminach 14 sierpnia 14 września i 16 października 1876, zawsze o godzinie 10 rano przedsięwziąść się mającą lecz nie niżej ceny szacunkowej oraz wywołania 10394 zł. 50 ct. w. a.

Do ewentualnie potrzebnego ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 26 października 1876, o godzinie 11 rano.

Wadyum wynosi 1039 zł. 45 ct. w. a.

Akt oszacowania i wyciąg tabularny mogą w registraturze sądowej być przejrzane.

Przemyśl 28 czerwca 1876

(3293 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 518. C. k. sąd powiatowy w Lubaczowie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że na dniu 4 sierpnia, 1 września i na dniu 6 października 1876 r. odbędzie się tu w sądzie każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności gruntowej pod l. k. 44 w Młodowie położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Jędrzeja Hakało własnej w sprawie i na rzecz Seinwela Herzberga pto 100 złr. w. a. pod warunkami:

a) Cenę wywołania stanowi kwota 320 złr. w. a. jako wartość tej realności.

b) Wadyum wynosi 32 złr. w. a.

c) Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

O czem chęć kupienia mających zawiadamia się.

C. k sąd powiatowy

Lubaczów dnia 30 maja 1876.

(3236 3—3) **Edykt.**

L. 717. C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia niniejszym edyktem, iż na dniu 8 kwietnia 1873, Katarzyna z Metlowskich Trąbkowa w Bugaju bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli umarła i że do jej spadku według ustawy, jej dzieci Stanisław Trąbka, Franciszka z Trąbków Rychlik, Jan Trąbka, Maryanna Rychlik i Paweł Trąbka są powołane. Gdy miejsce pobytu Jana Trąbki nie jest wiadome przeto się go wzywa aby w przeciągu roku do powyższego spadku się zgłosił, gdyż inaczej spadek ten zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem Stanisławem Trąbką przeprowadzony będzie.

C. k. Sąd powiatowy

Kalwarya dnia 30 czerwca 1876.

(3182 3—3) **Edykt.**

L. 35778. C. k. sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni, że że p. Bronisław Błazyjowski na podstawie weksłu z dnia 1 września 1875 na kwotę 300 zł. opiewającego, przeciw p. Maxowi Altenberg i Laurze Altenberg pod dniem 29 czerwca 1876 r. L. 35778 wniósł prośbę o nakaz zapłaty, w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty wydano.

Ponieważ miejsce pobytu pp. Maxa i Laury Altenberg wiadome nie jest, c. k. sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adw. Dr. Szwedzickiego z zastępstwem p. adw. krajowego Dr. Popławskiego kuratorem mianował, któremu równocześnie wydany nakaz zapłaty doręczony został.

Niniejszym więc edyktem wzywa się pp. Maxa Altenberga i Laurę Altenbergową by w należytym czasie potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 30 czerwca 1876.

(3168 3—3) **Edykt.**

L. 34700. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni że spółka komisowa dla rolnictwa i przemysłu rolniczego: Krasicki, Kraiński i spółka przeciw pp. Maryi hr Czackiej i Włodzimierzowi Podhorodeńskiemu pod dniem 23go czerwca 1876 pozew o nakaz zapłaty sumy wekslowej 5000 złr. a w. z pn. do l. 34700 wniosła w skutek czego uchwałą z dnia dzisiejszego nakaz zapłaty wydano.

Ponieważ miejsce pobytu p. Maryi hr. Czackiej i Włodzimierza Podhorodeńskiego nie jest wiadomem, c. k. sąd krajowy do zastępowania tychże tutejszego adwokata dr. Roińskiego z zastępstwem adw. dra Krattera kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, by w należytym czasie osobiście stanęli lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Lwów dnia 30 czerwca 1876.

(3287 3—3) **Edykt.**

L. 11044. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do powszechnej wiadomości, iż celem zaspokojenia sumy 274 złr. zpn. odbędzie się na prośbę Herscha Piekcholza sprzedaż licytacyjna realności gruntowej pod l. k. 13 w Zapłatyńie ad Stryj położonej, a Pawła Maślanki własnej, w trzech terminach dnia 8 sierpnia, dnia 7 września i dnia 19 października 1876 r., każdym razem o 10 godzinie przed południem w tutejszym sądzie

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1228 złr. 40 ct. w. a., której jako wadyum 10% ma być złożone.

Licytacya odbędzie się w trzech terminach a to tak, że w pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie tylko za cenę wywołania i wyżej takowej, na terminie zaś trzecim i niżej ceny wywołania.

Resztę warunków oraz protokół opisania i oszacowania tej realności można w t. s. registraturze przejrzeć.

Stryj dnia 30 kwietnia 1876.

(3269 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 5527. C. k. sąd powiatowy Makowski przedsięweźmie dnia 3 sierpnia, 31go sierpnia i 21 września 1876 każdym razem o 10 godz. rano, a to na pierwszych dwóch terminach powyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim zaś nawet i poniżej tejże, przymusową sprzedaż gospodarstwa Nr. 99 z domu i gruntów 1/8 roli Budowej w Osielcu położonego ciała tabularnego niestanowiącego na zaspokojenie kwoty 4868 złr. z pn. protokołem z dnia 19 listopada 1873 L. 4340 przez Państwo Makowskie egzekucyjnie zajętego a na 645 ocenionego.

Sprzedaż odbędzie się co do każdego przedmiotu osobno, co do którego cena szacunkowa służyć będzie za wywoławczą, a chęć kupna mający winien będzie 10% jako wadyum złożyć.

Protokół zajęcia, oszacowania i warunki licytacyjne wolno interesowanym przejrzeć lub odpisać.

Maków 28 marca 1876.

(3200 3—3) **Edykt.**

L. 28314. C. k. sąd krajowy we Lwowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie sumy 837 złr. 77 ct. w. a. z większej 1000 złr. w. a. pochodzącej z odsetkami zwłoki po 6% od dnia 7 stycznia 1875 bieżącemi i prowizyą zwłoki po 7% od każdej na dniu 5 stycznia i 5go lipca począwszy od 5go stycznia 1875 nieuiszczonej półrocznej raty po 50 zł. 10 ct. w. a. aż do uiszczenia całkowitego kapitału bieżącą tudzież kosztów egzekucyjnych w ilości 23 złr. 47 ct. w. a. przyznanych, przymusową publiczną sprzedaż realności pod l. 108 1/4 położonej, dłużników Franciszka i Filipiny Gajewskich jak Dom. 113 p. 436 n. 10 haer. własnej, na rzecz galicyjskiej kasy oszczędności dozwolono, która w dniach 14 sierpnia 1876 i 29 sierpnia 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej przed południem w tutejszym c. k. sądzie krajowym pod następującemi warunkami zostanie przedsięwzięta:

1. Cenę wywołania stanowi wartość realności przez galicyjską kasę oszczędności przy udzieleniu pożyczki w sumie 2500 zł. w. a. przyjęta.
2. Poniżej tej wartości realność ta na terminach powyższych nie będzie sprzedaną.
3. Wadym wynosi 250 złr. w. a.
4. Względem ciężących na tej realności długów, podatków i innych danin odsyła się chęć kupna mających do tusądowej Tabuli miejskiej i c. k. urzędu podatkowego.
5. Warunki licytacyjne wolno w registraturze sądowej przeglądnąć.

O tem zawiadamia się wierzycieli, którzyby po dniu 14 marca 1876 prawo hipoteki na realności pod l. 108 1/4 uzyskali, lub którymby uchwała na sprzedaż powyższą zezwalająca, lub przyszłe uchwały egzekucyjne wcale nie, albo w cześnie przed terminem doręczone być nie mogły na ręce kuratora w osobie adw. Dra Pomianowskiego z substytucyą adw. Dra Popławskiego.

Lwów dnia 10 czerwca 1876.

(3225 3—3) **Edykt.**

L. 700. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 84 złr. w. a. z pn od ś. p. Kaspra Pasternaka a względnie jego deklarowanych spadkobierców należącej się odbędzie się w dniach 22 sierpnia, 26 września i 24 października 1876 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya połowy realności pod Nr. 6 suk rep. 165 w Brzezince położonej do masy spadkowej Kaspra Pasternaka należącej ciała tabularnego nie stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 312 złr 50 ct. w. a.

Wadyum wynosi 10% ceny szacunkowej.

Na pierwszych dwóch terminach posiadłość niżej ceny szacunkowej nie będzie sprzedaną. Resztę warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Andrychów dnia 30 kwietnia 1876.

Doniesienia prywatne.

Egzaminowany

Dyurnista tabularny

poszukuje posady przy jakim c. k. Sądzie.

Adres: **J. W.** — Gliniany *poste-restante.*

(3311 2—3)

Nakładem wydawnictwa „Gazety Lwowskiej“

opuściło prasę dzieło

Olej i wosk ziemny

w Galicyi

przez Edwarda Windakiewicza

c. k. radcę górniczego

i jest do nabycia w Administracyi

„Gazety Lwowskiej“

po cenie 2 zł. w. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział Zastawniczy

galicyjskiego

BANKU KREDYTOWEGO

ulica Wałowa nr. 4

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe po dzień 31 maja 1876 r. **zastawy,** w dniach 2 i 3 sierpnia 1876 r. w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 stat.) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów dnia 15 lipca 1876. (3273 2—3)

L 3230. **Obwieszczenie.** (3337 1—3)

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał 8036 zł. 54 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 9000 złr. w. a., na hipotekę dóbr Piaski wielkie z przyległościami, w powiecie Wielickim położonych, W. p. Jana Nepomucena de Biberstein Starowiejskiego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1 stycznia 1874 r. jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi, właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem exekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 12 lipca 1876.

KANTOR WYMIANY

c. k. uprzyw. galic.

akcyjnego Banku Hipotecznego

kupuje i sprzedaje

wszystkie efekta i monety

pod warunkami najprzystępniejszemi.

6% LISTY HYPOTECZNE,

które według prawa z dnia 1. Lipca 1868 (Dz. p P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17. Grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucye i wadya, **są w tymże Kantorze do nabycia.**

Wszystkie polecenia z prowincyi wykonują się bezzwłocznie po kursie dziennym, bez doliczenia prowizyi. (3019 9—?)

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.